Nr. 23b. Dnia 23 stycznia. Sroda. Dnia 11 (23) stycznia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa tygodniowe ku czci Najświętszego Sakramentu i z wystawieniem takowego, mianowicie:

w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z asystą i procesją;

w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) o godzinie 9 i pół zrana uroczysta wotywa, a o 3 i pół z południa takież nieszpory.

Przegląd polityczny.

Nierychło zatrą się głębokie ślady goryczy i zwątpienia, jakie pozostawiły po sobie dwudniowe rozprawy sejmu pruskiego nad wnioskiem dep. Reichenspergera, skończone, jak wiadomo, odrzuceniem nietylko samegoż wniosku, ale i łagodnej rezolucji konserwatystów, orzekającej, że poprawa stosunków kościoła katolickiego w Prusiech nastąpić może skuteczniej w drodze ustaw specjalnych, aniżeli za pomocą przywrócenia trzech artykułów konstytucji. Mowa ministra Gosslera, wygłoszona w d. 18 b. m., była prawie opryskliwem wyparciem się gotowości państwa do usłuchania głosu opinji, panującej w parlementarnych kołach katolickich. „Rząd nie da się popychać", zawołał p. minister, jakby całe życie historji nie było wzajemnem popychaniem się interesów i prądów. P. Gossler zaręczył też przy tej sposobności, że o zawarciu konkordatu z Rzymem nie ma mowy, zarówno jak o przywróceniu na urzędy kardynała Ledóchowskiego i arcybiskupa Melchersa. Ledóchowski i Melchers — rzekł p. minister w swej niezbyt wytwornej swadzie—*sind abgethane Dinge* i nie znalazłby się minister w Prusiech, któryby propozycję wskrzeszenia ich odważyłby się przedstawić do sankcji monarszej.

Wobec tak szorstkiego starcia się kontrastów odroczyły się na później widoki rychłego rozwiązania kwestji katolickiej w Prusiech, a zarazem — w pogrzebowy dzwon można uderzyć dla reform podatkowych księcia Bismarka. P. Windthorst, w którego rękach spoczął los tych projektów, nie zechce bezwątpienia pośpieszyć kanclerzowi z przysługą, skoro rzeczy tak się już ułożyły oddawna, że stanowisko rządu i centrum katolickiego w sejmie pruskim określa się praktyczną zasadą *do ut des*. Pan Windthorst ograniczył się tym razem na stwierdzeniu, że minister wyznań zajął w swej mowie piątkowej „teoretyczne stanowisko" p. Falka i że dopóki zeń nie zstąpi, monarchja i wielka idea państwa narodowego, oparta na zjednoczeniu serc i umysłów — będą w Niemczech zakwestjonowane. Być może, iż świeżo nawiązane stosunki serdeczne z Rosją, ubezpieczające Niemcy przed rychłym wybuchem ostrzejszego zatargu, wpłynęły na zajęcie przez rząd pruski stanowiska *non possumus*. Jest to wszakże tylko jedna faza więcej — prawda zwycięży, bo to leży w żelaznej logice historji...

W ciągu dni — niemal godzin kilku — dokonał się decydujący zwrot w polityce egipskiej rządu angielskiego. Jeszcze w dniu 15-tym b. m. w Newcastle zapewniał minister handlu Chamberlain, iż rząd nie cofnie żadnego z przyrzeczeń, danych mocarstwom w chwili wkroczenia wojsk angielskich do Egiptu, a już zarejestrować przyszło nam fakt, otwierający nowe horyzonty dla przyszłej polityki brytyjskiej w Afryce. Przyrzeczenia owe mówiły, jak wiadomo, że skoro powiedzie się anglikom stłumienie żywiołów anarchji nad Nilem i zaprowadzenie pewnego ładu w administracji egipskiej, wojska królowej opuszczą niezwłocznie kraj Faraonów i pozostawią go własnym losom. Wybuch przesilenia sudańskiego w pierwszej chwili nie zachwiał manchesterską polityką *laisser faire* Gladstone'a; ale obłęd trwał krótko...

Przed dwoma tygodniami sir Evelyn Baring nakazał rządowi egipskiemu opuszczenie Sudanu i sprowadził tym „nakazem" ustąpienie gabinetu Szeryfa baszy. Dzisiaj nikt już na Downing Street nie mówi o porzuceniu Sudanu i Chartumu. I owszem — sam rząd angielski wysyła na miejsce katasrofy Gordona baszę i udziela mu z własnej inicjatywy, na własną odpowiedzialność, nieograniczone pełnomocnictwo do podjęcia wszelkich kroków, jakie uzna za potrzebne, celem utrzymania w rękach egipsko-angielskich Sudanu. Nie można przypuszczać, ażeby Anglja i tym razem poprzestała tylko na „stłumieniu anarchji"; powtórnie już zapewne nie poniesie rachujący się wybornie Albjon kosztów wyprawy dlatego tylko, aby w końcu „wywiązać się z przyrzeczeń danych Europie". Jeżeli Gordonowi baszy powiedzie się pokonać wpływ mahdiego dyplomacją albo orężem, Sudan stanie się prowincją angielską—a wtedy cóż będzie z Egiptem?

Czyliż można przypuszczać, aby Anglja, panująca w Sudanie, wyrzekła się współcześnie Egiptu? Jest to przekleństwo fałszywego kroku, że przynosi fałszywe rezultaty — powiedzieć można lekko przekształconym frazesem poety niemieckiego. Powiedziawszy *B* w Sudanie, potrzeba wrócić do Kairu i powiedzieć — choć trochę późno — nienawistne *A*, choćby dla porządku alfabetycznego! Wątpimy też, aby wtorkowa mowa p. Chamberlaina, przeczytana po kilku miesiącach, nie wydała się wyskokiem doktrynerskiego optymizmu.

Wobec zbliżającej się akcji Gordona baszy w Sudanie zajmującemi będą szczegóły telegrafowane do dzienników londyńskich o przygotowaniach wojennych, poczynionych przez Backera baszę, który miał odegrać w sprawie sudańskiej rolę bohaterską, a wobec pojawienia się „pierwszego tenora" w osobie Gordona będzie musiał zadowolić się stanowiskiem pożytecznego komparsa.

Według depeszy *Daily Telegraph*, Backer basza

Kwestja małżeńska.

W poruszonej na tem miejscu kwestji ostrzymujemy znów następujące pismo:

Kurjer Warszawski pomieścił w „kwestji małżeńskiej" dwa artykuły.

Autor pierwszego wyliczył trudności, w jakich znajduje się młody człowiek pragnący ożenić się. Przeszkody owe podmiotowej natury są rezultatem ostrożnego rozważania złej i dobrej strony dozgonnego wspólnego pożycia. Autorka drugiego z kolei artykułu całą winę złego przypisać raczyła nam przeciętnym kandydatom do słodkich związków hymenu. Argumentacja jej, ze świetną niewieścią swadą prowadzona, jest tak stanowczą, iż w konkluzji z góry powiedziano, abyśmy się nie łudzili możnością przekonania autorki. Podpisany nie łudzi się i broń go Boże, aby ośmielił się narzucać swoje przekonania, chce tylko pogawędzić, za łaskawem zezwoleniem prześwietnej redakcji, a może choć jedna z czytelniczek przyzna mu słuszność.

Przedewszystkiem postawimy rzecz na właściwym gruncie: 1) Czy kwestja poruszona istnieje i w jakim rozmiarze? 2) Ażali można całą winę złego i o ile poczytać naszej młodzieży?

Co do pierwszego, to rzeczywiście trudności stawiają sobie sami młodzi ludzie i panny należące do t. z. inteligencji. W sferze tej kandydat do stanu małżeńskiego, jeśli nie szuka żony z posagiem, to pragnąłby znaleźć umiejącą choćby przysporzyć małe środki utrzymania bytu. Panna zaś albo jej rodzice starają się o człowieka ze stanowiskiem i dochodami. Nie ma podobnych kwestyj w klasie wieśniaczej i rzemieślniczej, gdzie oboje małżonkowie z góry wiedzą, że wspólna praca i troska czeka ich w życiu, a łączą się, aby wzajemną nieść sobie pomoc. Tu oboje umieją, chcą i muszą pracować. Jeśli zaś jedno z nich ma odrobinę majątku, to praca tylko będzie na szerszem polu. Nie ma jej w wyższych sferach społecznych, gdzie związki małżeńskie przedstawiają się jako kombinacja interesów majątkowo-familijnych. Posag, ozdobiony koroną o pięciu lub dziewięciu pałkach, łączy się z gołą mitrą książęcą, lub naodwrót i wzajemnie uzupełniają się majątkiem i stosunkami koligacji.

Są więc trudności, o których wspomniał „przeciętny", tylko w sferach średniej klasy, tj. tam, gdzie młody człowiek nie rękoma, ale mniej więcej głową zarabia, tj. tam, gdzie mąż potrzebuje mieć w żonie nie lube cacko, ale rzeczywistą towarzyszkę, pomocnicę w pracy życia, choćby skrzętnością i gospodarnością, zdolną wytrwać w zdarzyć się mogącej biedzie. Panna zaś dufna albo w malutki posag (od którego procent zaledwie wystarczyć może na wymagane przez nią fatałaszki), albo w wymęczone dziwaczną edukacją towarzyskie talenta, choć wiadomości, jakie posiada, są zwykle bez praktycznej wartości,—żąda jednak, aby wzamian za ów posag lub „edukację" mąż miał odrazu takie społeczne stanowisko, iżby dochody wystarczyły nietylko na wspólne pożycie, lecz i względne zbytki.

Winę anormalnej sytuacji autorka, podpisująca się „Matką i żoną" spycha na mężczyzn, jako „rządzących światem", „uprzywilejowanych", a więc za wszystko „odpowiedzialnych". Nawet, niby to mimowoli, odwołuje się do wspomnień historycznych...

Pozwolę sobie tu zrobić maleńką uwagę, że lepiej nie wywoływać wilka z lasu, lepiej w tej materji pozostawić w spokoju kroniki tak dawnej, jak i bliskiej przeszłości...

Kobiety nasze mają zaiste zasługi dziejowe i wiele pięknych kart historji zapisały swoją chlubną działalnością. Trzeba się wstrzymać jednak od przesady, zwłaszcza w tym kierunku, który poruszyć raczyła autorka. Dowiódł bowiem, aż nadto dobrze, jeden z nowszych myślicieli, że kobiety często i bardzo często fatalny wpływ wywierały na bieg wypadków dziejowych u nas. Fatalny ów wpływ, przy znanej uległości polaków dla swoich „aniołów ziemskich", datuje się od połowy XVIII-go wieku. Lepiej więc nie szukać winowajców w przeszłości. Trudno wiedzieć, na czyją stronę przeważyłyby szale sprawiedliwości dziejowej. Ci zaś, którzy zawinili, już dawno odpokutowali, a nawet dziś jeszcze cierpią za nich dzieci i wnukowie...

Pozostawmy więc w spokoju prochy winowajców, bez względu na to, czy spoczywają pod smutną szatą wygnańca lub wykolejonego nędzarza, czy pod robronem i koronką wesołej damy lub włosiennicą pokutnicy. Jeżeli znajdzie się żyjący rozbitek, to zasługuje on bardziej na współczucie, niżeli wymówki. Wszakże nie piszemy historji, lepiej więc zwrócić się do obecnych czasów.

Obawiam się z kolei, czy szanowna autorka nie popada w lekką sprzeczność, zwalając całą winę złej sytuacji na mężczyzn, dlatego, że kobiety z natury, jako istoty bierne, tylko siłą oporu walczą przeciw zgubnym materjalnym i egoistycznym ideom wieku. Z drugiej jednak strony przyznaje, że „inicjatywę" (tak?) wyjścia z odrętwiałości i „zgnilizny" (jakiej i kiedy?) dały nasze damy, a nawet wpłynąć miały na rozpowszechnienie czytelnictwa u nas. Zatem bierne całkowicie nie były. Jeśli działały na owych polach, czemuż nie zdziałały więcej?

Zresztą bierność, o której tak często rozprawiamy, jest więcej pozorną jak rzeczywistą. W krajach cywilizowanych kobiety biorą udział, choć nierówny, w życiu społecznem, choć niebezpośredni, ale zawsze stanowczy, tak stanowczy, że aż historycy muszą zaznaczać dodatni lub ujemny wpływ tego udziału. Chyba na dalekim wschodzie kobieta jest w zupełności bierną istotą, aleć i tam nawet, ponieważ jako matka daje pierwiastkowe wychowanie synom i córkom, toż i tam w części wina za zło ogólne może na niej ciążyć. Działalność więc społeczna kobiet w małym lub większym stopniu ma miejsce wszędzie, tylko zwykle jest pośredniej, często zakulisowej natury.

Jeżeli t. z. kwestja kobieca ma wielu zwolenników wśród mężczyzn, to jedna z przyczyn leży w tem, iż pragniemy, aby nasze panie należycie rozumiały ogólne cele, aby działalność ich, gdy będą po temu zdolności, była jawną, nie zaś pośrednią i zakulisową, aby wspólnemi siłami z zupełną świadomością pracować z nami mogły nad dobrem powszechnem, aby sił swych nie marnowały na fatałaszki, aby fantazja, kaprys lub moda przestały rządzić ich myślą i czynem, aby raz wreszcie porzuci-

który dnia 5-go b. m. powrócił z Massawy do Suakimu, postanowił obrać Massawę za podstawę operacyjną przeciw mahdiemu. Kilku szeików arabskich, władających 11,000 beduinów, ukorzyło się przed władzą i otrzymało polecenie dania w pięciu dniach odsieczy załogom Sinkatu i Tokaru. Czternaście plemion wyruszyło już w tym celu. *Daily News* wykreślają dokładniej linję operacyjną Backera baszy. Wychodząc z Massawy, ciągnie się ona przez Kassalę, Aburas nad Nilem i Berber, docierając do Chartumu, o którego oswobodzenie chodzi. Backer rozporządza w tym celu siłą 8,000 ludzi, którą na początek uważa za wystarczającą. Spodziewa on się szczególnie wytrwałego oporu ze strony potężnego szeika Osmana Digny, który dowodzi 30,000 beduinów. Operacje rozpocząć się miały dnia 20-go b. m.

Br. Z.

Nad stan.

Na horyzoncie miast wielkich, wpośród stałych gwiazd zamożności i dostatku, które przez cały szereg pokoleń jednakowym blaskiem świecą, pojawiają się dosyć często efemeryczne gwiazdy dobrobytu, które migocą przez czas jakiś takiem światłem, że ich od gwiazd prawdziwych odróżnić nie można, a potem szybko bledniçją i gasną, niekiedy zaś ukazują się także zdumiewające jasnością i szeroko roztaczające powłóczysty warkocz komety, które olśniwszy wszystkich zbytkiem i przepychem, na krótką stosunkowo chwilę, znikają nagle, aby nie pokazać się więcej.

Jeżeli do tego porównania dodamy, że znikaniu tych gwiazd efemerycznych i komet z widowni szyku i wystawnego życia towarzyszą zazwyczaj katastrofy rodzinne lub głośne, po za obręb rodziny wychodzące skandale, to już dalsze komentarze będą zbyteczne,—każdy odgadnie, iż chcemy mowić o tym objawie chorobliwym, który w patologji społecznej nosi nazwę „życia nad stan”.

Ludzi dotkniętych żądzą błyszczenia dostatkiem, którego nie posiadają rzeczywiście, możnaby podzielić na dwie kategorje. Jedni poświęcają lub gotowi poświęcić wszystko, nie licząc się nawet z honorem i sumieniem, ażeby tylko posiąść ów wymarzony ideał, ażeby jakimkolwiek sposobem zgromadzić w ręku jakiś wielki kapitał, stać się panami kroćiowej albo miljonowej fortuny i przy jej pomocy pędzić łatwe i błyskotliwe życie,—inni czynią wszelkie możebne wysilenia, ażeby naprzód zeskontować przyszłość i zaraz zająć stanowisko towarzyskie, na którem posiadane środki niedługo pozwalają im się utrzymać. Pierwszych trawi gorączka złota, drugich żądza błyszczenia i życie nad stan wyniszcza...

Obie te choroby zabierają zpośród społeczeństwa wiele ofiar, ale druga, mimo napozór mniej jaskrawych objawów, jest złem społecznem daleko szkodliwszem, bo daleko powszechniej, prawie epidemicznie się objawia.

Tak jest, prawie epidemicznie. My prawie wszyscy poniekąd nad stan żyjemy. Jesteśmy nawet z tego dumni. Powiadamy, że to właśnie różnica naszego charakteru narodowego od wyrachowanych i oszczędnych niemców, iż liczyć się z groszem i oszczędzać go nie umiemy. Kto u nas ma np. 2,000 rs. rocznego zapewnionego dochodu, ten tak układa swój budżet domowy, że jego wydatki stałe i pewne zupełnie ten dochód wyczerpują. Rzecz naturalna, że jeśli przyjdą okoliczności wyjątkowe, jakiś nadzwyczajny a nieprzewidziany wydatek albo jakiś nieprzewidziany niedobór w dochodach, to już na to nie ma pokrycia, i tworzy się deficyt, który w następstwie rośnie, bo na ograniczenie się w owych wydatkach zwyczajnych, zastosowanych do zwyczajnych dochodów, mało kto zdobyć się potrafi.

Takie więc nawet życie niby z rachunkiem jest już u nas życiem nad stan, bo na przypadkowe potrzeby nie przeznacza odpowiedniej części dochodu.

Dodajmy do tego zwykłe nasze wady: chęć popisywania się zamożnością, fałszywy wstyd, żeby nas o brak środków i o konieczność ograniczania się nie posądzono, pragnienie dorównania innym, którzy zajmują stanowisko towarzyskie równe naszemu, lecz materjalnie dostatniejsze, a nawet żądzę ich zaćmienia, a będziemy mieli szereg przyczyn, które tyle jednostek i tyle rodzin popychają do ruiny.

Mało kto u nas liczy się z kieszenią, gdy decyduje kwestję czy może sobie tego lub owego pozwolić. Rozstrzygają o tem zazwyczaj względy wcale innej natury. Pan X. wysłał żonę i córkę do wód zagranicznych, jakżeby pan Y. mógł odmówić tego szczęścia towarzyszce swego życia i dorastającej żeńskiej latorośli swojego rodu? Pani N. wydała w karnawale dwa świetne wieczory, z których na każdym było 150 osób, jakżeby pani Q. mogła poprzestać na jednej tylko zabawie i sprosić osób tylko 120? Państwo *** trzymają powóz, mają lokaja w liberji, zajmują apartament na pierwszem piętrze, czyż podobna, żeby państwo ** mogli poprzestać na najętej karecie lub dorożce, trzymać tylko młodszą i pokojówkę, a do mieszkania swego przechodzić cztery kondygnacje schodów?... Tegoby jeszcze brakowało!

Wysadzamy się zatem jedni nad drugich, a że w tem pięciu się ogólnem w górę co chwila ktoś spada i głowę sobie o bruk rozbija, o to mało się troszczymy; któżby tam patrzył na dół na to co upadło, gdy każdy ma wzrok zwrócony w górę, ku szczytowi społecznej piramidy, na którą pragnie się wydostać.

Zkąd brać na to wszystko, na wyjazdy do wód, na bale, stroje, powozy, wystawne apartamenta, magnacką służbę i t. d. Kwestja ta staje przed niejednym, ale zapatrujemy się na nią zwykle bardzo różowo. Lada nadzieja jakiegoś dochodu figuruje już w naszych budżetach jako najpewniejsza pozycja aktywów. Liczy się na spadki po dalekich krewnych, cieszących się najlepszem zdrowiem, na świetny rezultat rozpoczętych zaledwie interesów, na odległe widoki poprawy losu, na wyjątkowy wzrost cen pszenicy, nawet na wygraną na loterji. Tymczasem owi krewni, którzy mieli nam pozostawić swoje mienie, żenią się i doczekują potomstwa, interesa, z których zyski już policzyliśmy, musimy porzucić ze stratą dla braku środków do ich prowadzenia, perspektywa poprawy losu zawodzi, pszenica wzrasta w cenie, ale z powodu nieurodzaju nie mamy jej na sprzedanie, a na loterję nawet biletu dokupić się nie możemy.

I następuje twarda konieczność ratowania się pożyczkami. Trzech od dwóch odjąć nie mogę, ale pożyczam dziesięć i dziewięć mi pozostaje. Z tych pozostałych dziewięciu muszę żyć tak wystawnie jak żyłem, żeby nie narazić swego kredytu. Ciągnie się to czas jakiś, pożyczkami nowemi płacą się dawne, aż wreszcie przychodzi do katastrofy, w której grają zwykłą rolę edykta licytacyjne i komisarze sądowi.

Niekiedy nie ma po co i na to czekać. Moglibyśmy przytoczyć świeże bardzo tego przykłady. Żyło się nad stan, chciało się błyszczeć, posiadany zakład przemysłowy przynosił bardzo ładny dochód, ale to nie wystarczało na wystawę domu obliczoną na stopę miljonową. Mając kilkanaście tysięcy rubli rocznie, chciało się wydawać kilkadziesiąt i wydawało się przez lat parę, aż przyszedł *quart d'heure de Rabelais*. Dalej już iść nie było można i trzeba było porzucić żonę i dzieci, a samemu zniknąć z horyzontu, zawodząc zaufanie pozyskane całem życiem poprzedniem i zajmowanem stanowiskiem.

Przykłady takie nie są może codzienne, ale dość częste, jeżeli do ich liczby policzymy i mniej jaskrawe....

ły rolę wiecznego nieodpowiedzialnego dziecka (zwłaszcza wtedy, gdy źle robią), aby nakoniec w biernym choćby oporze wiedziały, czem jest prawdziwa zachowawczość. Za frazes tylko poczytać można owo *bon mot*, że każdy naród ma takich żydów na jakich zasługuje, a kobiety są takiemi, jakiemi mężczyźni je wytworzyli, boć chyba prawdą jest, że kobiety są połową narodu, a żydzi znaczną jego częścią. Frazes taki to nie argumentacja, ale kółko błędne.

Dajmy więc pokój wspomnieniom historycznym, pozornym przywilejom, owej odpowiedzialności i innym zarzutom, jakie autorka czyni we wstępie swego artykułu.

Ot, lepiej może piszącemu uda się zwrócić uwagę szanownej przeciwniczki na szczegół pominięty tak przez nią, jak i przez pana „przeciętnego” w kwestji małżeńskiej.

Jako punkt wychodny, posłużą mi słowa autorki, która usprawiedliwia nawet pannę posażną, stawiającą na drugim planie pociąg serca i starającą się najkorzystniej wyzyskać posażną sytucję.

Czy wina ma ciążyć na tych, których autorka zwie pogardliwie nadskakującymi „gachami”.

Pozwalam sobie być innego zdania. Uczciwie i dobrze wychowane dziewczę zdoła odróżnić myśliwców posagowych, a w każdym razie zpośród nich nie wybierze człowieka, którykby był tylko najdogodniejszym mężem, parawanem rozrywek i fantazyj, dozgonnym sługą, niewolnikiem kupionym za procent od posagu. Jeżeli często dzieje się inaczej, to złe leży w błędnem wychowaniu obojga młodzieży i w kierunku, jaki wzajemnym, naturalnym skłonnościom nadają rodzice.

Ci ostatni pragną (nie dziwię się, zaznaczam tylko fakt) odrazu uszczęśliwić swoje dzieci, szukają więc dla syna posażnej panny, a dla córki męża ze stanowiskiem, a przynajmniej pozycją towarzyską. Młody więc człowiek wtedy, gdy krew żywo kipi, gdy w piersiach zapału i uczucia pełno, gdy siły umysłowe i fizyczne w najwyższym są rozwoju, nie znajdzie żony nawet bez posagu, boć i taka póki młoda, nastrojona przez opiekunów, marzy o mężu ze „stanowiskiem”. Studzone uczucia powoli gasną. Młody człowiek czeka na ową pozycję, przyzwyczaja się do myśli, że związek małżeński, to nie wspólna praca i udział w złej i dobrej doli życia, ale wygodny port po burzliwie spędzonej młodości. Tymczasem lata płyną, krew jednak ma swoje prawa, szuka się więc ladajakich rozrywek, wpośród których ginie zapał, wiara, stygną uczucia, traci się zdrowie. Czy więc dziwić się należy, że blisko 40-ki kawaler szuka w swej żonie nie towarzyszki, ale różnych cennych rzeczy, o których tak szeroko rozprawiają „przeciętny” i autorka odpowiedzi.

Sprzeczać się trudno, czy słusznie matki obawiają się dla swych „pieszczoszek” biedy i kłopotów, od których wszakże ani posag ani dochody męża, przy braku innych warunków, nie zabezpieczają. Zapewne, że całusy młodziutkich małżonków nie zastąpią ciepłej strawy i nie wytworzą powszedniego chleba, ale sądzę, że młodość ma w sobie tyle sił żywotnych, iż pracą byt ustalić mogłaby. Piszący te słowa, jako starzejący się kawaler lat trzydziestu kilku, daleki jest od złudzeń, a jednak mniema, że sama energja dwojga młodych ludzi łatwo pokona wszelkie trudności wspólnego pożycia, choćby w biedzie. Weźmy wreszcie w rachubę i ten fakt, że oboje młodzi, wcześnie zaprzężeni w jarzmo obowiązku, wszystkie swoje siły wytężą, aby wzajemną pracą opędzić potrzeby i byt ustalić. Miłość prawdziwa będzie bodźcem. Że tak jest, przekonywa liczna klasa średnich przemysłowców, ludzi, który otwarcie powiadają, iż tylko wczesnemu ożenieniu się zawdzięczają spokojne, uczciwe życie.

— Oboje — mówią — nie mieliśmy nic, aleśmy pracowali i dorobili się. Gdyby nie żeniaczka, ja zmarnowałbym się w towarzystwie ladaców w pierwszej lepszej knajpie, a tak dziś mamy kawałek chleba dla nas i dzieci naszych, a i obcy znajdzie chętną pomoc.

Przypuśćmy, że owi młodzi szaleńcy, bez posagu i stanowiska, celu życia nie osiągną i w trudzie złamani ciężki żywot wlec będą, to i wtedy wspomnienie owych szczęśliwych chwil pierwszych dni poślubnych, pierwszych złudzeń, będzie świetlanym promykiem smutnej doli. A co warte życie, które ani nadziei ani wspomnień nie ma? A jednak taki bezbarwny los czeka wszystkich karjerowiczów, żeniących się dopiero po burzliwie spędzonej młodości i panyn polujące na mężów z „pozycją”.

Zaiste, najświetniejsze tryumfy młodzieńcze po za granicami uczciwego towarzystwa, ani skwaszona młodość panny próbującej dla wprawy siły wdzięków w oczekiwaniu na męża z tytułem, niewarte są jednego serdecznego całusa dwojga młodziutkich małżonków, jednego uśmiechu dziecięcia...

Szukając więc przyczyn złego, łatwo je będzie odnaleźć w wychowaniu i w przesadnych wymaganiach samych rodziców. Wszakże owi kandydaci i owe kandydatki niedalej jak wczoraj, jak przed kilkoma laty byli, a nawet często są jeszcze pod opieką (troskliwą) matek, są ich synami i córkami. Z rodzinnej strzechy, niestety, wynieśli oni i one to złe, na które godzimy się wszycy, a jeśli nie wynieśli, to rodzina nie wyrobiła w nich dostatecznego hartu, aby mogli oprzeć się zgubnym prądom.

Czy winić matki? Nie. Większość wychowała swoje dzieci, tak jak sama była chowana. Wiadomo przecie, że w życiu uczymy się wszystkiego, ale tylko pedagogika *c'est du grec* dla nas. Rutyna, zwyczaj, moda, pierwsza lepsza posłyszana rada są jedynemi drogowskazami dla naszych pań w hodowli dzieci, które właściwie los chowa, a przypadkowe wpływy otoczenia tworzą charakter, wyrabiają temperament. Jeśli nawet istnieje jaki plan t. z. „edukacji domowej“, to jest w nim wszystko co potrzeba, z wyjątkiem zasad kształcenia charakteru. A jednak dziecię, to surowy, więcej lub mniej podatny materjał, z którego prawie wszystko zrobić można.

Tak, prawdą jest co mówi autorka: „trochę ognia, trochę miłości, trochę zapału, trochę młodości, a będzie nam z tem lepiej”. Ale sami nie gaśmy tych pierwiastków w zaraniu dzieciństwa, nie duśmy ognia, który i tak z latami zgasnąć musi. Prawdziwe zaś życie istnieje tylko w młodości i zachowaniu jej ideałów. Zachować jaknajdłużej młodość było marzeniem dawnych greków, zachować je mogą w synu i córce tylko naturalni ich przewodnicy: ojcowie i matki. Bieda jest tylko, że wielu z nich sami nigdy nie byli młodymi. Jakże więc przekazać mogą nowym pokoleniom zalety, których nie posiadali. „Przeciętni“ i „przeciętne“ oskarżać się nie mają o co.. Rodzice zaś ich o tyle, o ile wiedzieli co robią chowając swe dzieci.

„Ktoby wszystko poznał, wszystkoby przebaczył”...

Jeden z przeciętnych.

Myliłby się jednak ktoby przypuszczał, że po takim skandalu inni, którzy znajdować się mogą na drodze do podobnej katastrofy, zastanowią się nad swem położeniem i zatrzymają na krawędzi przepaści lub cofną z pochyłości, na którą ich życie nad stan wprowadziło.

Sądzić surowo innych nie jest wcale trudnem zadaniem, ale naukę, jaka z ich postępowania wypływa, odnieść do siebie samych, niezawodnie nie jest tak łatwo.

Wł. S.

Literatura ciężka.

Są książki, do których ogół zachęcić trudno.

I nic dziwnego...

Ależ jeśli już nie czytać, to znać je z tytułu przynajmniej i treści... wypada!

Wydział matematyczno-przyrodniczy Akademji umiejętności wydaje pedagogicznie dwie publikacje: jedną swoją wyłącznie p. t. „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń“, drugą zaś ogólna p. t. „Pamiętnik Akademji“. którego pewne tomy są redagowane przez inne wydziały akademickie.

Otóż obecnie ukazały się z datą r. 1883-go: tom X-ty „Rozpraw“ i tom VIII-my „Pamiętnika“, oba za rok 1882-gi.

Świadczą one dobrze o żywotności wydziału i zaznaczają postęp w stosunku do poprzedzających tomów.

„Rozprawy“ noszą na sobie cechę nieco popularniejszą od „Pamiętnika“, choć ściśle biorąc, trzymane są w charakterze również specjalnym.

Zoologję reprezentuje tu dr Wierzejski, w opisie ciekawego skorupiaka tatrzańskiego, który, prócz Tatr, spotyka się tylko w podbiegunowych okolicach.

Botanikę prof. Rostafiński w dwóch monografjach z zakresu systematyki wodorostów i w artykule fizjologicznej treści o czerwonej barwie niektórych roślin i jej stosunku do zieleni.

Geolog p. Teisserye zdaje sprawę ze swoich badań nad formacją jurasowa rosyjską, dokonanych 1881-go r. w gubernji riazańskiej.

W zakresie chemji p. Bronisław Lachowicz opisuje dokonane przez siebie rozbiory nafty i charakteryzuje naftę galicyjską w stosunku do amerykańskiej i kaukaskiej, p. Szyszyłłowicz zaś podaje mikrochemiczny sposób rozróżniania gum od śluzów.

Fizycy, pp. Karol Gorecki i Franciszek Dobrzyński, zajmują się elektrycznością: pierwszy teoretycznie, drugi zaś praktyczną kwestją dokładnego mierzenia siły prądu.

Fizjologja ma dwóch przedstawicieli: dra L. Natansona, który tłumaczy anatomicznie i fizjologicznie mechanizm snu, oraz dra W. A. Gluzińskiego, który wykonał szereg doświadczeń stwierdzających, że tłuszcz może być wchłaniany przez jelita wprost z przewodu pokarmowego.

Nareszcie matematycy, pp. Gosiewski, Stodółkiewicz i Łazarski, podają cenne przyczynki w zakresie rachunku prawdopodobieństwa, całkowego i geometrji wykreślnej.

„Pamiętnik“ niemniej jest urozmaicony, ale przeważa w nim matematyka (Stodółkiewicz i Żmurko).

Tutaj znowu w zakresie zoologji spotykamy opis nowych gatunków pająków przez Władysława Kulczyńskiego i mikro-organiczne studjum Leona Nowakowskiego nad szkodliwemi dla owadów grzybkami; w zakresie fizyki rzecz p. Dziewulskiego o zagęszczaniu optycznem mieszanin wody i alkoholu, a w zakresie chemji i fizyki rozprawę pp. E. i W. Natansonów o mechanice atomowej w cząsteczkach gazów.

F. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty, jak donosi *Russk. kur.*, otrzymało petycję ziemstw południowych o zmniejszenie opłaty, pobieranej od uczniów w gimnazjach i w ogóle w średnich zakładach naukowych.

= *St.-Pet. wied.* donoszą, iż liczba ochronek dla dzieci ma być znacznie zwiększoną; w właściwych sferach opracowuje się odpowiedni w tym celu projekt.

= W wyższych sferach administracyjnych agituje się, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt urządzenia bezpłatnych czytelni ludowych w rozmaitych miejscowościach państwa. W motywach projekt przytacza, iż kończący szkoły elementarne zwykle zapominają wszystko, czego się w tych szkołach uczyli, dlatego przedewszystkiem, iż brak jest urządzeń w rodzaju czytelni, któreby utrzymywały oświatę pomiędzy ludem. Projekt ten ma być roztrząsany niebawem w ministerjum spraw wewnętrznych i oświaty.

= Według projektu ministerjum spraw wewnętrznych, na urzędy etatowe w policji mają być powoływane jedynie takie osoby, które zdały egzamin w specjalnej komisji egzaminacyjnej.

= Główny zarząd stadnin rządowych ma być zniesiony, natomiast zaś w ministerjum dworu powstaje, jak donoszą *S.-Pet. wied.*, wydział stadnin rządowych; zmiana ta ma na celu zmniejszenie wydatków skarbu.

= Rada państwa uchwaliła, iżby budowa nowych kolei odbywała się pod kontrolą specjalnie ku temu wyznaczonych zarządów. Zgodnie też z tem rada zatwierdziła już stałą kontrolę nad kolejami wileńsko-romeńską i ekaterynbursko-tiumeńską, z etatem dla obu tych kolei 78,200 rs. rocznie. Nadzór zaś nad kilkoma kolejami już istniejacemi ma kosztować skarb państwa 191,900 rs. rocznie.

= Budowa kolei siedlecko-małkińskiej, jak ministerjum komunikacyj jeszcze przed asygnatą potrzebnej na ten cel sumy postanowiło, ma się rozpocząć faktycznie w czerwcu r. b. W ciągu trzech poprzednich miesięcy wykonane będą szczegółowe pomiary i plany niwelacyjne oraz inne prace przedwstępne, w czerwcu zaś od strony Siedlec i Małkini rozpoczną się jednocześnie roboty oraz rozpoczętą będzie budowa prowizorycznego mostu drewnianego na Bugu. Most tymczasowy będzie potrzebny do wybudowania projektowanego mostu żelaznego. Główny zarząd robót mieścić się ma w Siedlcach, dystansowe zaś w Miedznie i Małkini. Most żelazny wykonany zostanie w fabrykach warszawskich. Budowa tej drogi, nie przedstawiającej żadnych trudności i posiadającej jedną linję szyn i cztery stacje, ma być ukończoną w jesieni roku 1885-go. Droga sama będzie gotową wcześniej, lecz most na Bugu dopiero w tym terminie zostanie ukończony.

= Ministerjum dóbr państwowych ogłasza ponownie przepis, celem ochrony zwierzyny, wzbraniający urządzania po lasach dołów do chwytania zwierząt oraz zastawiania samotrzasków urządzonych z kłód drzewa, które zarówno przedstawiają niebezpieczeństwo dla ludzi.

= Na wystawę międzynarodową sadownictwa w Petersburgu, mającą się odbyć w połowie maja, ministerjum dóbr państwa wyznaczyło 6 medali złotych wielkich, 17 srebrnych wielkich i 5 srebrnych małych; jednocześnie z wystawą odbędzie się też kongres ogrodniczy.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera instrukcję dla wozów roboczych, które winny być zaopatrzone w numery potrzebne dla kontroli policyjnej. Wydawanie numerów rozpoczyna się od dnia dzisiejszego i trwać będzie do d. 27-go lutego. Wozy będą podlegały przegladowi na równi z dorożkami. Celem tych przeglądów jest niedopuszczenie użycia koni okaleczonych, oraz przekonanie się, czy wozy stosownie do swego przeznaczenia są w należytym porządku.

= Jeden z właścicieli domów, za niezameldowanie we właściwym czasie pięciu lokatorów, został przez p. oberpolicmajstra skazany na grzywnę w sumie rs. 30.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6 ej po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja zgromadzenia bronzowników.

= W dniu 1-ym lutego r. b. odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa farmaceutycznego, zwołane celem roztrząśnięcia projektu ustawy kasy zaliczkowo-wkładowej dla aptekarzy.

= W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy Ich Eks. ks. Wnorowski, biskup lubelski i ks. Bereśniewicz, biskup kujawsko-kaliski.

= Bawi obecnie w Warszawie dr Zielewicz z Poznania, znany ze swoich prac dziennikarskich.

= Utalentowany pisarz, Stanisław Grudziński, niegdyś kierownik jednego z tygodników ilustrowanych, wróciwszy zupełnie do zdrowia, zamierza wkrótce przybyć na stały pobyt do Warszawy.

= Minister spraw zagranicznych, rz. r. t. Giers, przejechał w dniu dzisiejszym przez Warszawę, zdążając z Wiednia do Petersburga.

= **Z literatury.**

* Niestrudzony przy swoich obowiązkach kapłańskich ks. Roch Filochowski wydał nową publikację p. t. „Historja święta starego testamentu”.

Praca ta jest obszerniejszą, a jasny wykład czyni ją równie użyteczną dla wykształconych, jak i dla mniej wykształconych czytelników.

Forma obrazowa i pełna wdzięku wskazuje, iż autor krząta się na właściwem polu i dziś już należy do najzdolniejszych w zakresie tym pisarzy.

* Ukazała się w handlu księgarskim broszurka, obejmująca mowę żałobną, mianą przez ks. Rembielińskiego podczas egzekwji za duszę ś. p. Guérinowej.

Wartość tej pracy pozwala nam ją zalecić zwolennikom wymowy kościelnej.

* Wyszła z druku broszura p. n. „Tomasz Konstanty Świątecki, wynalazca niezawodnego lekarstwa na cholerę i jego przeciwnicy”.

Autorem tej pracy polemicznej jest p. A. Dzwonkowski.

* *Romans i powieść* w ostatnim swoim numerze z zeszłego tygodnia rozpoczyna szereg obrazków z życia rzeczywistego pt. „Niemoralne powieści”, skreślone piórem Edwarda Lubowskiego.

Łatwo się domyśleć, że pod tym drażliwym napozór tytułem autor rozwija przeciwną dążność i z właściwym sobie talentem maluje ludzi i stosunki w sposób zajmujący.

Pierwszy z kolei obrazek przedstawia „Niedobranych” w małżeństwie, drugi nosić ma nazwę „Papa”, a trzeci „Stara żona”.

Jan Rozen ozdobił „Niemoralne powieści” odpowiednią illustracją.

Oprócz tych utworów oryginalnych, wzmiankowany tygodnik zamieszcza obecnie przekład dwóch powieści francuskich, Rosettiego „Wychowanica księdza proboszcza” i A. Theuriet'a „Ciotka Aurelja”, drukowanej jednocześnie w francuskiej *Illustracji* z efektownemi rysunkami Bayarda.

= Z teatru i muzyki.

* Żolkowski zaniemógł.

Silne bole artretyczne, trapiące od dawnego czasu nestora naszej sceny, powróciły w atakach nader uporczywych

Choroba Żolkowskiego wpłynęła też na zmianę repertuaru.

Dziś w Rozmaitości zamiast „Słomianego człowieka” dane będą komedje „Skarb” i „Dom otwarty”.

* Wczoraj w teatrze Małym wznowiono prastarą farsę wiedeńskiego Nestroya „Chcę sobie pohulać”.

W czasach Panczykowskiego cieszyła się ona wielkiem powodzeniem na deskach Rozmaitości.

Wczorajsze zmartwychwstanie długiego żywota jej nie rokuje.

Artyści Małego teatru nie znają stylu niemieckiej *possy* ludowej, której nie można grać jak paryską farsę bulwarową.

P. Chomiński tylko zrozumiał jasno rzecz i przedstawił też wybornie rolę Melchjora.

* W próbującej się obecnie komedji J. A. Święcickiego „O własnej sile” przyjmą udział panie: Marcellówna, Ostrowska, Niewiarowska i Wisnowska, oraz pp. Kotarbiński, Ładnowski, Ostrowski. Rapacki, Tatarkiewicz i Wolski.

* Próby z mającej się wznowić w piątek efektownej tragedji Scribego „Adrjanna Lecouvreur” odbywają się codziennie.

Rolę tytułową odtworzy, jak wiadomo, p. Marcello Chraszczewska.

* W teatrze Małym rozpoczęły się dziś pierwsze próby sceniczne z komedji p. M. Wołowskiego p. t. „Mam go!”

Słyszeliśmy, iż sztuka ta ukazać się ma w przyszłym tygodniu na scenie tegoż teatru.

* Jutro pierwszy występ gościnny powiewnej p. Giuri w balecie „Gizella”.

* „Górą nasi”, najnowsza komedja p. K. Zalewskiego, przedstawioną być ma w przyszłą sobotę na benefis p. Hoffmanowej w teatrze krakowskim.

* Koncert p. Eweliny Syrwid-Sąchockiej, z powodu zachrypnięcia towarzyszącego jej p. Sąchockiego, odłożony został do poniedziałku.

* Obraz Jana Styki „Matka Boska błogosławiąca”, ofiarowany przez tegoż kapitule krakowskiej przed kilkoma miesięcami, jest obecnie własnością artysty, który na prośbę ks. biskupa zobowiązał się w miejsce tego obrazu namalować inny, treści czysto religijnej, nadający się rozmiarami do jednego z ołtarzy na Wawelu.

= **Ze sztuki.**

* Korespondent dziennika *Moniteur de Rome*, zwiedziwszy świeżo willę Siemiradzkiego, położoną przy via Gaëtano, donosi, iż artysta nasz zajęty jest obecnie wykończeniem dwóch nowych płócien.

Pierwsze z nich przedstawia pogrzeb starosławiańskiego księcia, drugie Aurorę u woza Apollina.

Po jednej stronie tego ostatniego obrazu spoczywa budząca się kobieta, po drugiej leżą dwa lwy uśpione.

* Korespondent rzymski dziennika *l'Art* wspomina nader pochlebnie o pracach rzeźbiarskich młodego ziomka naszego, płocczanina, Pyrowicza.

= Zbiory Lessera.

W nrze 17-ym *Słowa* pomieszczony został artykuł, niezupełnie dla nas zrozumiały.

Po śmierci Daniela Lessera, pisząc o zbiorach jakie nieboszczyk zostawił po sobie, wyraziliśmy życzenie, ażeby zbiory te mogły być w całości zachowane.

Autor artykułu powstaje przeciw objawieniu te,

go życzenia, twierdząc, iż częściowa sprzedaż pomiędzy prywatnymi amatorami jest u nas jedynie właściwą i pożyteczną.

Stawia on na dowód, iż zbiory Sobieszczańskiego, Skimborowicza, Podczaszyńskiego etc., wystawione na sprzedaż w całości, żadnej spadkobiercom nie przyniosły korzyści.

Czyjaż w tem wina?

Właśnie tych amatorów prywatnych, którzy szukają tylko łatwych korzyści z taniego nabycia pojedyńczych okazów.

Z pewnością cena zbiorów Skimborowicza, Sobieszczańskiego, Podczaszyńskiego nie przechodziłaby możności wielu z tych amatorów, uważają jednak za korzystniejsze dla siebie zrobić wybór, odtargować co można, a resztę pozbawioną przedmiotów największej wartości, a więc nie mającą już żadnej ponęty dla kupujących, pozostawiają na wolę losu.

Tak było z rękopismami Sobieszczańskiego, które, pomimo taniej na nie nałożonej ceny, chciano nabyć częściowo, gdyż to i owo by się przydało a tamto nie, aż nareszcie redakcja naszego pisma, pragnąc uniknąć rozczłonkowania tych rękopismów, nabyła je w całości i dotychczas je w swojem posiadaniu zachowuje, oczekując na chwilę sposobną użytkowania z nich.

Sami znaliśmy numizmatyków, którzy umyślnie skupując pojedyńczo rzadkie duplikaty, oddawali je na przetopienie, ażeby przez to egzemplarze znajdujące się w ich zbiorach zyskiwały na wartości.

W krajach posiadających muzea i liczne zbiory prywatne, pojedyńcza sprzedaż żadnej szkody nie przynosi, zawsze tam jeszcze dosyć pozostanie.

Ale u nas...

Kiedy prywatny człowiek przyszedł z trudem do skompletowania jakiego zbioru, dlaczego ma się on zatracać?

Jeżeli spadkobiercy nie chcą albo nie mogą utrzymać go w całości, to obowiązkiem jest naszych obywateli krajowych nabyć ten zbiór i przechować go do szczęśliwszej chwili.

Z doświadczenia wiemy, iż gdy idzie o sprzedanie jakiego szacownego obrazu lub starożytnego zabytku, miejscowi amatorzy nie ofiarują i połowy tej ceny, jakąby otrzymać można za granicą.

Nic więc dziwnego, iż mnóstwo takich szacownych zabytków wychodzi na zawsze z kraju....

Powtarzamy — nie idzie tutaj o zrobienie *dobrego interesu*, ale o wypełnienie obowiązku...

Do obowiązku tego powinni się poczuwać ci, którzy pragnąc zachować w społeczeństwie przeważne stanowisko, nie chcą ani trudu ani kosztu do tego przyłożyć.

Ale na świecie tak się dzieje niestety, że *darmo* nic nie przychodzi, a jeżeli pragniemy, ażeby nas oceniono podług rzeczywistej czy urojonej wartości, powinniśmy tę wartość dowodnie wykazać.

Jeżeli inne drogi są zaparte lub niedostępne, chwytajmy się tych, które pozostały.

Lichtarzyk lub medaljonik kupić, zwłaszcza gdy się tanio trafi, nie wielka to sztuka, ale nabyć cały zbiór, który w jednem pozostając ręku, coraz większej nabywa wartości i w danym razie może się stać własnością publiczną, to już rzeczywista zasługa.

Na tej jedynie drodze powstawały artystyczne bogactwa narodowe.

Ale do osiągnięcia tego celu trzeba, ażeby naród posiadał w składzie swoim obywateli, którzyby zasługiwali ze wszech miar na to miano...

= Towarzystwo zachęty przemysłu.

Na żądanie licznych korespondentów donosimy, iż w tej chwili przyjmują się tylko *zapisy* na członków towarzystwa zachęty przemysłu i handlu.

Opłata zaś pobieraną będzie dopiero po ostatecznem ukonstytuowaniu się towarzystwa.

Lista pierwszych członków znajduje się już w Petersburgu, gdzie też odbyć się ma wkrótce ogólne zebranie miejscowego towarzystwa, na którem nastąpi zatwierdzenie oddziału w Warszawie.

W tych dniach dotychczasowi członkowie otrzymają ustawę towarzystwa, która pomieszczoną będzie niebawem w *Przegl. techn.*, wraz z uwagami informacyjnemi.

= O magazyny Banku polskiego.

Już nieraz odzywały się głosy przemysłowców, iż magazyny Banku polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej nie odpowiadają szybko wzrastającej potrzebie.

Pora obecnie dostarcza na to zbyt dla producentów dotkliwego dowodu.

Magazyn bankowy jest formalnie zawalony i wątpić należy, aby mógł przyjmować dalej nowe towary, tembardziej, iż nie ma widoków szybkiego zbytu i usunięcia już dowiezionych.

Najbardziej cierpi na tem mączka cukrowa, której nagromadzenie w składach Banku pochodzi z niezwykłego spadku cen tego produktu.

Lecz nietylko mączka znajduje się w przykrem położeniu, przeciwnie, dla wszelkich towarów Bank nie ma już miejsca w swoim magazynie.

Jaki to wywiera ucisk na stosunki produkcji, handlu i kredytu—nietrudno chyba zrozumieć.

Magazyny przeznaczone są do przyjmowania artykułów zbytu na zastaw, celem zaś Banku jest wspieranie krajowego przemysłu, zamknięcie więc składów musi wprowadzić chwilową stagnację i rozprzężenie w stosunkach ekonomicznych.

Wszakże do pośrednictwa magazynów przemysł ucieka się nie wtedy, gdy ma zapewniony zbyt i łatwy kredyt, lecz przedewszystkiem w chwilach przejściowych, krytyczniejszych, do jakich właśnie należy dzisiejsza.

Doprawdy czas byłby wielki, ażeby Bank polski pomyślał raz na serjo o zbudowaniu porządnego kilkupiętrowego magazynu murowanego, jak przystało na wielkie miasto, wielką instytucję i wielkie potrzeby krajowej fabrykacji.

Wszelkie poprawki i naprawy, w rodzaju zamierzonych w r. b. meljoracyj, jak np. wyasfaltowanie podłóg, muszą pozostać bez najmniejszego wpływu na operacje zastawu towarów.

Są to środki paljatywne, Warszawa zaś potrzebuje środków energicznych, magazynu na dużą skalę.

Czyżby Bank polski pozostawał nieczułym na żywe objawy życia przemysłowego w kraju?

Instytucje prywatne z większym pośpiechem zaspakajają potrzeby chwili.

Kolej terespolska, spostrzegłszy, iż magazyny zbożowe, świeżo przez nią pobudowane, nie wystarczają, natychmiast poczęła budować nowe składy.

Tylko Bank polski obstaje wciąż przy swoich szopach na Nowogrodzkiej, które mogły być dobre przed laty, ale nie dziś.

Nie wspominamy tu o kosztach budowy nowych magazynów, gdyż w interesach opartych na ścisłym rachunku, podobne nakłady w ciągu szeregu lat z lichwiarskim wracają się procentem.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W sobotę, dnia 26-go b. m., daną będzie w pałacu brühlowskim zabawa tańcująca dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Początek zabawy naznaczono na godzinę 9 tą wieczór.

Wieczorki te cieszą się zasłużonem powodzeniem i wyróżniają się skromnością tualet damskich.

= Nowość.

Na ulicach Warszawy pojawiły się przy wczorajszej chwilowej pogodzie nowego kształtu kapelusze damskie.

Są to niskie, filcowe cylindry, których użyteczność zwłaszcza w dniach wietrznych, wydaje się nam bardzo wątpliwą...

= Po łotewsku.

Wzięty niedawno do wojska młody wyrobnik z Warszawy, zaliczony do pułków nadbałtyckich, czuł się w obowiązku rodziców swoich pozdrowić piśmiennie.

Przysługi zredagowania listu podjął się kolega szeregowiec, któremu na myśl nie przyszło, iż język jego może być nieznanym w Warszawie...

Jakoż pismo było w rękach stu ludzi, nie wyłączając przysięgłych tłumaczy i nikt nie był w stanie go zrozumieć.

Nakoniec wypadkiem znalazł się kapłan z Mitawy, który uczucia synowskie, wyłożone po łotewsku, rodzicom stroskanym przepolszczył...

= Ofiary w rodzinie.

Donosiliśmy wczoraj o wypadku w fabryce żelaznej, ofiarą którego padł robotnik Ludwik T., szesnastoletni chłopiec.

W ciągu krótkiego czasu już trzej członkowie rodziny T. w niezwykły sposób utracili życie.

Starszy brat Ludwika, robotnik kolejowy, dostawszy się między dwa wagony, poniósł śmierć w skutek ciężkich obrażeń.

Przed kilkoma tygodniami Kacper T., stryj rodzony chłopca, jako cieśla, spadł z wysokości drugiego piętra i zabił się na miejscu.

Wszyscy więc zginęli na stanowisku przy pracy...

= Zuchwałość żebraków.

Do jednego z większych sklepów na Nowym Świecie wszedł jakiś człowiek, w średnim wieku, domagając się wsparcia na pogrzeb żony i dziecka.

Ponieważ proszący był widocznie pod dobrą datą, odmówiono mu jałmużny.

— Państwo musicie mnie wesprzeć — wołał żebrak — oto świadectwo, że nie mam za co pochować żony i dziecka.

Tymczasem owo świadectwo wystawione było przez rządcę domu, nie wiedzieć w jakim celu, i stwierdzało jedynie, iż proszący i jego żona zameldowani są w domu X. przy ulicy Y.

= Wicher.

W dniu dzisiejszym od samego rana trwa przykry wiatr, który zerwał się podczas nocy.

Następstwa wichury są fatalne.

Z wielu dachów pozrywane zostały dachówki, a z nad sklepów szyldy i donoszą nam w tej chwili o kilku wypadkach.

Na Krakowskiem-Przedmieściu zraniony został w głowę pan G., którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do mieszkania.

Na Bielańskiej pani W., przechodząc wpoprzek ulicy, upadła i złamała rękę, przyczem zaledwie uniknęła przejechania przez wagon tramwajowy.

Na Lesznie wyrwany lufcik spadł na Józefę B.. szwaczkę, która kawałkiem szkła została boleśnie skaleczoną w policzek.

W ogrodzie Saskim wiatr wyrwał mnóstwo gałęzi, a mówiono nam, że duży kasztan został z korzeniem wyrwany siłą wichru.

Zapewne skutki szalonego wiatru na tem się jeszcze nie skończą.

Oczekujemy dalszych relacyj.

Od innego z reporterów naszych otrzymujemy co następuje:

„Gwałtowny wicher poczynił dzisiejszej nocy znaczne szkody w Warszawie i w okolicy.

Nie licząc dachów zerwanych na Solcu i Tamce, oraz przewróconych kominów, zwłaszcza w dzielnicy nadwiślańskiej, wymienić należy, iż jeden z rybaków utracił łódkę, która oderwana od brzegu, popłynęła niewiadomo jak daleko, a stanowiła cały jego majątek.

W innem znów miejscu od spadających gontów, karczmarz, niewiadomego nam nazwiska, doznał silnych obrażeń.

Wypadłych szyb i porwanych na ulicy różnych przedmiotów nikt nie zliczy.

Druty telegraficzne w kilku miejscach będą wymagały naprawy."

= Fatalne przejechanie.

Na Pradze przejechaną została przez wóz straży ogniowej Katarzyna P.

Biedna kobieta uległa złamaniu obu nóg i ciężkiej ranie na głowie.

Prawie bez nadziei życia odwieziono je do szpitala praskiego.

= Zagadkowe zwłoki.

W rurze wodociągowej na placyku przy głównym wodociągu na Dobrej, znalezione zostały zwłoki młodej kobiety, dostatnio ubranej.

Na razie nie można poznać czy śmierć była naturalną czy też w danym wypadku kryje się jakaś zbrodnia...

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały na Kościelnej pod nrem 13 Feliks G., wyskoczył z okna pierwszego piętra na bruk uliczny.

Ciężko rannego w głowę, ze złamaną nogą, odwieziono do szpitala.

Przyczyną zamachu samobójczego była obawa kary z powodu podejrzenia o nieudowodnioną zresztą kradzież.

= Dzieciobójstwo.

Dziś rano przytrzymano na Nowym-Świecie Elżbietę J., przybyłą z prowincji i zamierzającą podrzucić zwłoki dziecka płci żeńskiej.

Na zwłokach okazały się ślady gwartownej śmierci.

Podejrzana o dzieciobójstwo niejasno się tłumaczy.

Śledztwo zarządzono.

= **Wypadki**. Jadący przez ulicę Marszałkowską Grzegorz H. spadł z wozu i uległ złamaniu nogi. — Pies samopas błądzący po ulicy Hożej, ukąsił w nogę Balbinę B., której pomoc lekarska została natychmiast udzieloną.—Na Aleksandrji pod nrem 2 wynikł pożar, który jednak szybko ugasili mieszkańcy.

= Rabini.

W powiecie warszawskim znajdują się cztery okręgi bóżniczne, w których powinno urzędować ośmiu a przynajmniej czterech rabinów.

Tymczasem jak obecnie wszystkie posady wakują i zachodzi wielka trudność w ich obsadzeniu.

Dzieje się to nie dlatego, iżby zbywało na kandydatach, gdyż zwykle ich bywa bardzo wielu, lecz z powodu braku pewnej kwalifikacji.

Oto według niedawno rozesłanego do władz administracyjnych okólnika, na posady rabinów mogą być powoływane osoby posiadające znajomość języka urzędowego.

Tymczasem żaden z kandydatów znajomości tej nie wykazał.

= Telefony na prowincji.

Obszerne dobra hr. Artura Potockiego, Staszów w radomskiem, otrzymają komunikację telefoniczną.

Sieć rozpiętą będzie na przestrzeni 42 wiorst, w Staszowie zaś samym znajdować się ma 7 aparatów.

Połączone zostaną główniejsze folwarki i fabryki hrabiego.

= Ze szkolnictwa.

W Mińsku istnieją obecnie dwa średnie zakłady naukowe, a mianowicie gimnazjum klasyczne i szkoła realna, posiadająca dotąd dopiero trzy wyższe klasy.

Do gimnazjum klasycznego uczęszcza 482 uczniów, podczas gdy w r. z. było ich 521.

W tej liczbie jest katolików 176, prawosławnych 153, starozakonnych 123, mahometan 15, ewangelików 14 i starowierców 2.

Do szkoły realnej zapisało się 47 uczniów, a mianowicie: 21 katolików, starozakonnych 17, prawosławnych 8 i mahometanin 1.

Utrzymanie gimnazjum klasycznego kosztuje ro-

cznie 45,514 rs.; szkoła realna utrzymuje się z procentu od kapitału 55,000 rs., oraz z asygnowanej przez miasto kwoty rocznej 5,350 rs. i z opłat od uczniów.

= Z Białegostoku.

Z Białegostoku otrzymujemy co następuje:

„W dniu 16-tym b. m. odbyły się tu wybory prezydenta miasta, czyli „głowy" i członków zarządu.

Wyborów dokonała jeszcze w maju r. z. na następne czterolecie świeżo ukonstytuowana, a w tych dniach zaledwie przez odnośną władzę zatwierdzona, grupa radnych, czyli t. z. „głasnych", których ogółem „duma" tutejsza liczy 72, a którzy w dwóch trzecich składają się z chrześcijan, przeważnie ciemnych i nieodznaczających się zbyt wygórowaną moralnością mieszczan.

Przedstawicieli miejscowej inteligencji w skład „dumy", niestety, weszło i tym razem bardzo niewielu, a i wśród tych są jeszcze indywidua bynajmniej nie zasługujące na to, aby być reprezentantami tutejszego ogółu... jakimby on zkądinąd nie był nawet.

Jeden z nich np., według powszechnej opinji (a podobno *vox populi — vox Dei*), w niczem nie ustępuje bohaterowi sensacyjnego procesu, jaki się tak niedawno odbywał w Warszawie.

Maluczko a pana tego ujrzymy może w gronie przysięgłych, których lista dotychczas jeszcze *pro bono publico* ogłoszoną nie została.

Ale wróćmy do rzeczy.

Otóż, jak prezydent miasta (p. Malinowski), tak też i członkowie zarządu — pozostali i nadal ciż sami.

Przysłowie powiada, iż „skoro ci trzech powiedziało żeś pijany — idź spać".

Gdy zaś aż 72 przedstawicieli rozsądku sumienia, woli i opinji Białegostoku całego zadecydywało, iż tak jak było dotąd — było dobrze, milknę, składam... pióro i spać idę.

W każdym razie jednak, chociaż „jak sobie kto pościele—tak się i wyśpi", zdaje mi się, iż zastąpienie niektórych, dotychczasowych członków biura municypalnego naszego — ludźmi mniej elastycznymi na korzyść tylko miasta wypaśćby powinno.

Zwracam przeto niniejszem na ważną kwestję tę — czyją należy uwagę.

Fr. Gliński.

= Fałszywe sturublówki.

W filji Banku polskiego w Łodzi przytrzymano jakiegoś jegomości, który usiłował puścić w obieg dwa podrobione banknoty sturublowe.

Falsyfikaty utworzone zostały przez zręczne naklejenie kawałków prawdziwych banknotów.

Sposób ten przygotowywania 100-rublówek był przedtem już raz zauważony.

= Pożary.

Z Proskurowa otrzymujemy, co następuje:

„Dwa pożary prawie jeden po drugim nawiedziły w ostatnich dniach nasze miasteczko.

Dzięki działalności straży ogniowej, która tu pomyślnie prosperuje, udaje się za każdym razem wstrzymać siłę żywiołu.

Przy pierwszym spłonął jeden budynek, przy drugim dom drewniany do szczętu.

Przepis zabraniający kryć dachy słomą nie rozpowszechnił się jeszcze u nas zupełnie z powodu, iż wiele domów zostało pokrytych przed wyjściem rozporządzenia.

Bezpieczeństwo publiczne szwankuje na tem wielce."

ZE ŚWIATA.

× **W Krakowie** zakończył w tych dniach życie hr. Stanisław Potocki, syn Przemysława i Teresy z ks. Sapiehów. Zmarły, właściciel Rejmanowa w Galicji, ożeniony był z hr. Anną Działyńską, córką Tytusa. Zażywał, jak twierdzi *Czas*, czci powszechnej i sympatji.

× **W klasztorze siedmiogrodzkim** pod Derą zmarła siostra miłosierdzia Katarzyna Jundziłłówna, w wieku lat 92, służby zakonnej lat 74. Został po niej rękopis o używaniu ziół i odwarach z tychże, nabyty podobno przez jakiegoś przyrodnika w Peszcie, posiadającego język polski.

× **Na Węgrzech** powstało stowarzyszenie kobiet przeciwko małżeństwom mieszanym, z celem rozwinięcia propagandy na całą monarchję. Każda z uczestniczek składa przysięgę, iż nie wyjdzie za inowiercę...

× **Oszustwo.** Pewien bankier berliński zakupił w Monachjum u handlarza obrazów sporych rozmiarów płótno, przedstawiające główkę kobiecą i opatrzone podpisem „Defregger". Zapłaciwszy za obraz 3,000 marek i rad niezmiernie z nabytku przesłał fotografję rzeczonej główki Defreggerowi z zapytaniem o datę jej powstania. Artysta odpisał natychmiast, iż nigdy podobnego obrazu nie malował... Bankier wytoczył proces podstępnemu handlarzowi.

× **Brewjarze tualetowe.** Najnowszym wynalazkiem elegantek paryskich są albumy, zawierające wizerunki najkosztowniejszych tualet i portret właścicielki. Cuda opowiadają wśród „wyższych dziesięciu tysięcy" nowożytnego Babilonu o podobnym albumie, będącym własnością hr. Greffulhe, niemniej pięknej jak bogatej... Pierwsza stronica zawiera tualetę zaręczynową, druga suknię ślubną, trzecia łóżko młodej matki, ją samą na koronkowych poduszkach i kołyskę nowonarodzonego z dziecięciem. Po tem, nieco sentymentalnem *trio*, następuje *allegro* najwspanialszych sukien balowych, *scherzo* tualet wieczorowych i *rondo* kapeluszy. Pod rycinami znajduje się firma magazynu, w którym tualety były robione i dnie, w których były noszone... Każdy rok zakończony jest kartką, zawierającą wszystkie kolory materjałów używanych w przeciągu tegoż roku. Głowy portretów są tylko zlekka naszkicowane, tualety za to wykończone w najdrobniejszych szczegółach... Piękne panie postanowiły jednocześnie, aby suknia wdowia figurowała jako „ostatnia karta...." Pomysł tych albumów należy się właściwie zamieszkałym w Paryżu jasnowłosym córom Albjonu, które swoje albumy posyłają do ojczyzny, aby obznajmić przebywające z tamtej strony oceanu „misses" z fantazjami krawców paryskich...

× **Eliza Petzold**, głośna swojego czasu cyrkowa *diva*, wstąpiła w święty stan małżeński. Zaślubiła ona jednego z najbogatszych i najbardziej *tscheck* oficerów armji francuskiej, br. de Blanchère. Po ślubie odbytym w Paryżu nowożeńcy udali się na stały pobyt do Nizzy.

× **Nowy Otello.** W miasteczku St. Nazaire zamieszkał wcale zamożny murzyn czterdziestoletni, Parras, który przyjął na wychowanie uroczą dzieweczkę, Bertę Lacotta. Berta zakochała się na zabój w murzynie i pozyskała wzajemność. Parras atoli nieustannie dręczył ją scenami zazdrości, aż raz zaślepiony tą namiętnością zamordował ją wystrzałem z rewolweru. Otello w rozpaczy po dokonaniu zbrodni sam oddał się w ręce sprawiedliwości...

× **Dwunastu amerykanów**—naturalnie miljonerów, zawiązało stowarzyszenie, mające na celu... odbudowanie dawnej świątyni w Jerozolimie. Gmach odtworzonym zostanie z całą okazałością i ścisłością historyczną. Dwóch stowarzyszonych udało się już na miejsce dla nakreślenia pierwszych planów.

× **Nowym dowodem** błyskawicznej szybkości, z jaką pracuje publicystyka amerykańska, jest przekład paszkwilu Marji Colombier, p. t. „Sarah Barnum". Nakładca zaangażował 59-ciu tłumaczy, którzy zaczęli robotę o godzinie 1-ej po południu, a o godzinie 11-ej w nocy tłumaczenie znajdowało się w rękach zecerów. Nazajutrz po południu książka, zawierająca 350 stronic była już wydaną.

× **Morderca... poetą.** Podczas gdy potworny proces „mordercy z zawodu" zaprząta nieustannie sądownictwo wiedeńskie i grozą przejmuje opinję publiczną, Schenk, którego zimna krew i bezczelny cynizm nie opuściły ani na chwilę, zabawia się w więzieniu... układaniem wierszyków. Poniżej podajemy w wiernym przekładzie próbkę jednego z utworów mordercy, deklamującego chętnie swoje „poezje" więziennym towarzyszom:

„Czy gdzieś na szubienicy,
Czy w łóżku skonać mam,
Zhańbiony czy też czczony,
Co mi tam!
Nic nie obchodzi mię,
Pozagrobowy świat,
Ja z duszy sobie drwię,
Do piekła pójdę rad.
Jam to uczynił. to i to,
Drżąc czytać wy będziecie,
Że kiedyś taki łotr jak ja
Żył na świecie!
Jam to uczynił, ja—i cóż?
Ubyło kilku ludzi?
W bitwach tysiące ginie ich,
Zdziwienia to nie budzi!
i t. d.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla głodnych w lubelskiem.

F. K. rs. 3, Z. P. rs. 2.

— Rs. 1 kop. 50 od p. Antoniego Daszewskiego z Siedzowa, za pokazanie sztuki w karty, na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Dnia 21-go stycznia, jako w smutną rocznicę śmierci ojca swojego, Jana K., Ludwika M. składa rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— Dnia 23-go stycznia, jako w 13-tą rocznicę śmierci ś. p. Marcelego Łuby, składa się rs. 2 na dom paralityków przy ulicy Nowowiejskiej.

— Rs. 3, odebrane służącej Michalinie K. za niewypełnienie swych obowiązków, która to kwota daną jej była na gwiazdkę przez pp. W., przeznacza się dla biednych na drzewo.

— Bezimiennie rs. 2 na pogorzelców z ulicy Mokotowskiej, z prośbą o westchnienie do Boga za duszę Edwarda.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander Pobóg **Bielicki**, obywatel ziemski, przeżywszy lat 35, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 22 b. m. życie zakończył. Pozostała żona z synem, oraz matka z siostrami i całą rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —97—

† Ś. p. Paulina z Korytkowskich **Rzepko**, żona artysty muzyka, opatrzona św. sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 67, dnia 22 stycznia. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z synem, synową, wnukami i najbliższą rodziną zapraszają znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. —268—

† Jenerał-inżenier Romeo **Korniłowicz Ulrich**, przeżywszy lat 75, zmarł dnia 9 (21) stycznia r. b. Pozostała żona i dzieci zaprasza familję, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 (24) stycznia, we czwartek, o godzinie **12-ej** w południe, z domu nr 15 przy rogu ulic Kruczej i Hożej na cmentarz ewangelicki. —274—

† W dniu 24 b. m., we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Michała **Brzozowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —259

† W dniu 25 b. m., odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. Antoniego **Górskiego** i Władysławy z Górskich **Tabaczyńskiej**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana. —269—

† Dnia 24 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Dylewskich **Palińskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na które w nieutulonym żalu siostra zaprasza przyjaciół i znajomych. —236—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go stycznia.— Skarb państwa pozyskał w r. z. około dwóch miljonów rs. tytułem podatku od wyprodukowanego złota z kopalni rosyjskich.

Petersburg 21-go stycznia. — Wodan chloralu uznany został jako środek silnie działający i sprzedawany być może jedynie dla użytku aptek i na żądanie lekarzy.

Petersburg 21-go stycznia.—W gazecie *Sybir* czytamy: „W samym Irkucku przez długi czas nie było innych nauczycieli muzyki, rysunków i nowożytnych języków prócz polaków i oni też byli najlepszymi nauczycielami tych przedmiotów. A po wsiach i miastach okręgowych zesłańcy polacy byli prawdziwymi krzewicielami oświaty i nauki. Wielu mieszkańców najodleglejszych zakątków odebrało bardzo przyzwoite wykształcenie i stosunkowo wysoko umysłowo się rozwinęło, dzięki właśnie zesłanym polakom."

Petersburg 21-go stycznia.— Gazeta *Echo* tak ocenia obecne położenie polityczne i stosunek Rosji do sąsiednich mocarstw: „Nie ma końca pokojowym demonstracjom. Sypią się jak obfity grad, tak że trudno się w nich rozpatrzeć. Na to też zapewne liczą demonstrujący. Oto teraz prasa niemiecka, a na jej czele półurzędowa *Post*, z uradowaną miną wskazuje na przeniesienie hr. Herberta Bismarka do Petersburga, jako na nowy dowód przyjaznych stosunków itd. Rosji i Niemiec. Lubo przeniesienie to jest tylko czasowem, a nawet na czas bardzo krótki, lubo objawy zadowolenia gazety *Post* są naturalnie tylko udane, ale i my także radzibyśmy wierzyć w pokój, w przyjazne stosunki i w rozmaite inne dobre rzeczy. Byłoby to wszakże niepomierną lekkomyślnością, gdybyśmy dali się unieść własnym pragnieniom i przywiązywali jakieś nadzwyczajne znaczenie do przyjazdu do Rosji młodego Bismarka. Sam ojciec, ks. Otto Bismark, był przez czas niemały posłem w Rosji. Nie przeszkodziło mu to co prawda być następnie takim *uczciwym maklerem*, ale nie zrobiło go ani przyjacielem ani sprzymierzeńcem Rosji. Dzisiejszy austrjacki minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, był również przez długi czas posłem w Rosji i „uchodził nawet za wielkiego przyjaciela Rosji—rusofila". Nominację jego powitano niegdyś głośno, jako *zbliżenie* Rosji z Austrją. Teraz z owej przyjaźni i rusofilstwa nie zostało nawet i śladu... Tacy to przyjaciele!"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Kraków 21-go stycznia.—*Czas* zagrzewa polskich deputowanych do jednomyślnego głosowania przeciw wnioskowi Wurmbranda. Niektórzy deputowani wahają się jeszcze, ponieważ wniosek ten zmierza do ustawodawczego uregulowania kwestji językowej, co mogłoby okazać się korzystnem dla Galicji, w której zaprowadzono język polski w urzędach

i szkołach rozporządzeniem administracyjnem, mogącem uledz każdej chwili cofnięciu.

Poznań 21-go stycznia.—Mówią o powołaniu księdza biskupa Janiszewskiego na koadjutora tutejszego arcybiskupstwa.

Rzym 21-go stycznia. — Dzisiaj był trzeci dzień pielgrzymki narodowej do grobu Wiktora Emanuela. Reprezentowanych było tym razem 23 prowincyj. Porządek panował wzorowy. Złożono mnóstwo wieńców, z pod których grobowca już nie widać.

Madryt 21-go stycznia.—Król miał się wyrazić do ustępujących ministrów, że byłby podpisał bez wahania dekret rozwiązania kortezów, gdyby mu gabinet mógł zaręczyć za dobry skutek wyborów i za możliwość wykonania liberalnego programu przez przyszły parlament. Canovas był widocznie przygotowanym na wezwanie; rano bowiem w piątek otrzymał polecenie złożenia gabinetu, a wieczorem już przybył do pałacu w pełnym uniformie z nowymi ministrami, celem złożenia przysięgi.

Madryt 21-go stycznia. — W kołach ministerjalnych utrzymują, iż nowy gabinet nie wyszle okólnika do przedstawicieli Hiszpanji za granicą, ponieważ zasady jego należycie są znane.

Madryt 21-go stycznia.—Dzienniki utrzymują, że nowy rząd powstrzyma się od wszelkiego mięszania się w sprawy polityki europejskiej.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Wiedeń 23-go stycznia.

P. Giers oświadczył tu, iż jest fanatykiem pokoju. Historja nie zna dotąd wojny Rosji z Austrją. Nie ma różnic, o któreby się porozumieć nie można było. Wyższe interesa obu mocarstw, mądrość monarchów i mężów stanu, zwyciężą prądy, usiłujące zakłócić pokój.

Wiedeń 23-go stycznia.

Eisert ojciec (ofiara morderstwa w kantorze wekslowym, *przyp. red.*) zmarł wczoraj, syn jest w agonji.

Budapeszt 23-go stycznia.

Rząd wydał polecenie pogotowia dla kilku batalionów, celem wymarszu do Chorwacji w razie potrzeby.

Paryż 23-go stycznia.

Na wystosowane wczoraj przez Ferry'ego zapytanie, czy ogłoszony w *Deutsche Revue* list markiza Tsenga jest autentycznym, odpowiedział chiński *chargé d'affaires*, iż Tseng polecił na kilkakrotne usilne domaganie się redaktora *Deutsche Revue* rzeczony list napisać. Jakkolwiek markiz przyjmuje zupełną odpowiedzialność za treść listu (obelżywą dla Francji; *przyp. red.*), nie odpowiada on wszakże za opublikowanie tegoż, jako przeznaczonego wyłącznie dla informacji proszących.

Paryż 23-go stycznia.

France pisze: „Reakcja wewnątrz, polityka awantur na zewnątrz; zamęt, rozterka i ucisk w miejsce zapewnionego wszystkim warstwom samorządu, oto rzeczywisty bilans polityczny Francji, którego wynikiem będzie bankructwo."

Petersburg 23-go stycznia.

Tutejsze pisma donoszą, iż ministerjum komunikacyj wyznaczyło na dalszą budowę drogi iwangrodzko-dąbrowskiej w roku bieżącym półtora miljona rubli.

Z sali sądowej.

Truciciele.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia, które otwarto o godzinie 11-ej i pół przed południem, odczytano protokuły zeznań nieobecnych świadków Zięblińskiego i Klucewicza.

Pierwszy z nich znajdował się w karczmie Targońskiego w Dąbrowicach owego dnia, kiedy to Białkowski Czarneckiego piwem i serem częstował. W parę dni potem Z. spotkał się w Skierniewicach z Józefem Białkowskim (t. j. synem) i zapytywał go, azali wie, iż ojca jego obiegające pogłoski oskarżają o usiłowanie otrucia. Józef B. odparł zrazu, iż to bajki, lecz potem przy kieliszku, gdy Józef B. podchmielił sobie trochę, zawiązała się poufalsza pogawędka, w toku której B. rzekł: „Ot, mój stary uchlał się i sam nie wiedział, co daje Czarneckiemu; a gdyby dał był to, co było przygotowane, to Czarnecki byłby już w Makowie" (w Makowie znajduje się cmentarz parafjalny).

Następnie prezydujący ogłosił decyzję sądu, na mocy której dozwolono stronom powoływać się na liczne protokuły i dokumenty, znajdujące się w aktach sprawy, poczem śledztwo główne zamknięto i rozpoczęły się rozprawy.

Tow. prok. Żandr popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

Obrońca, adw. przys. Henryk Krajewski, dowodzi zupełnej bezzasadności zarzutu otrucia Jana Kurana, a następnie walczy sumiennie z poszlakami, obciążającemi podsądnych zarzutem usiłowania otrucia Czarneckiego i Kucharskiego.

O godzinie 12-ej i pół po południu posiedzenie przerwano na godzinę.

Po przerwie rozprawy trwają dalej.

Dokończenie sprawozdania czytelnicy *Kurjera* znajdą w jutrzejszym rannym numerze.

Fr. N.

GIEŁDA.

Dnia 23-go stycznia 1884 roku.

Szacowania rubli na dzisiejszych zebraniach przedgiełdowych w Berlinie były niezmienione. 197.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną żądać obiecywano. Niektórzy jednak donosili, iż płacić tyle nie mają zamiaru i zaledwie 197.25 płacić myślą.

U nas przy bardzo małych obrotach prawie minimalnych kursa pozostały bezzmienne. Ruch żaden, o spekulacji nie ma wcale mowy, kupują tylko niezbędne ilości. Oddawców też brak zupełny.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.87½ żądano, 50.80 i 50.77½ jak się dało płacono. Krótkoterminowe po 50.75 oddawano, lecz płacono tylko 50.70 i 50.67½ przy bardzo niechętnym pokupie.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie małych dokonano obrotów płacąc 50.75 za długo, 50.62½ za krótkoterminowe.

Na Londyn bez tranzakcyj—10.29 za 1 f. sterling żądano.

Na Paryż bez zmiany 41.10 płacono, choć żądano drożej nieco—41.20.

Na Wiedeń nawet taniej stosunkowo i taniej niż wczoraj, gdyż tylko 85.50 żądano, 85.25 i 85.35 przy natarczywszej nieco podaży płacono.

Papiery ciągle też w słabym ruchu. Listy likwidacyjne bez tranzakcyj nominalnie 88.30 i 88.10 stosownie do wielkości odcinków notowane w żądaniu.

Pożyczka wschodnia po 92 ofiarowywana, płacona była z początku 91.65, później w mniejszych ilościach jak słyszeliśmy nawet drożej płacono.

Listy zastawne ziemskie trochę drożej notowane, lecz także w żądaniu. Serja I 100.40, 100.25, 100.10, III 100.10, 100.05, 100, serja IV lit. A. 99.90. Za serji I 100.20 płacono.

Bez ruchu miejskie 96, 94, 93 92.25.

Również łódzkie 86.25, 85.25, 83.50.

Akcjami żadnych interesów nie robiono.

Godzina 12½. Usposobienie i kursa bez zmiany.

J. Wl.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 23-go stycznia 188. roku.

Niepogoda wpływ swój zwykły wywarła. Dostawy były dość znacznie mniejsze od wczorajszych.

Ogółem wystawiono na sprzedaż 600 korcy pszenicy i 600 żyta.

To zmniejszenie się dostaw przy niepogodzie, jest tak zwykłe, iż kupcy przewidując je nie przychodzą tak licznie na targ.

Chęć więc kupna była mała, a usposobienie słabe.

Zresztą co do gatunku—ziarno było nieosobliwe, wielce wilgotnego, wyborowego wcale nie było.

Kupującymi byli tylko właściciele wiatraków, zachęceni silnym wiatrem.

Ceny za najlepsze partje utrzymały się na wczorajszym poziomie.

Dobra i piękna pszenica osiągała 9 rs. 15 kop. do 9 rs. 30 kop., średnia 8 rs. 40 kop. do 8 rs. 70 kop.

Żyto polskie prawie wyborowe do 6 rs. 30 kop. płacono, gorsze gatunki zaledwie 5 rs. 10 kop. do 5 rs. 40 kop. osiągały.

Owsa wcale nie dostawiono.

Siana i słomy dostawy bardzo drobne, przy takim wietrze jaki dziś w nocy i nad ranem panował, dostawa jest utrudnioną.

Z tych małych ilości cen oznaczyć niepodobna.

J. Wl.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 22-im stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Samuel Friedmann,—Złota, Barbara Pawłowna Kostromina,—Cukiernia Parańcini,—J. Mileband,—Rosa Weis, Długa 25 mieszk. 16,—Hammer,—Asphaltene,—Bracia Polakiewicz,—Polakiewicz dla Aschkinazy,—Weisblat,—Lenderu,—Gay.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *W sprawie wydawnictwa jubileuszowego „Wyboru dzieł" J. I. Kraszewskiego*".—Delegacja, upoważniona do kontrolowania powyższego wydawnictwa, podaje do wiadomości publicznej następujący ostateczny jego rezultat.

Według sprawozdania, ogłoszonego jeszcze we wrześniu r. 1879-go, czysty zysk z rzeczonego wydawnictwa wynosił . . . . rs. 27,570 k. 26.

Od tego czasu przybyło . . . „ 8,935 „ 37.

Razem rs. 36,505 k. 63.

Dodawszy do tego wpływ osiągnięty z ryczałtowej sprzedaży pozostałych, zdefektowanych tomów wydawnictwa . rs. 3,437 k. 13

Ogólny zysk czysty wynosi rs. 39,942 k. 76

Na tem delegacja czynność swoję uważa za ukończoną.

— *Zarząd domu schronienia* („Przytuliska") uprasza sz. swoich członków o zebranie się w dniu 26-ym b. m., t. j. w sobotę na sesję o godzinie 5 ej.—Zarządzający *A. Siemieński.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. M. z Erywańskiej.*—Za przesyłkę dziękujemy. Pismo żołnierza Hadrysia, pisującego wszystkie swoje listy do rodziny wierszem, jest rzeczywiście ciekawe, ale na uwiecznienie drukiem, zdaniem naszem, nie zasługuje.

— *Drowi R. w Manchester.*—O fortepianiście Włodzimierzu Pachmanie, który niedawno dawał z wielkiem powodzeniem koncert w Manchester, nie posiadamy bliższych wiadomości.

— *Pani K. P.*—Ofiary na stypendjum imienia ś. p. Laury Guerin przyjmują redakcje *Kr. rodz.* i *Słowa.*

— *X. Y. Z.*—Odebrać można zaraz, najlepiej bezpośrednio w naszym kantorze.

— *Panu B. P.*—Skoro na samowolę rządcy domu zaniesioną została skarga sądowa, nie widzimy potrzeby podnosić tej sprawy publicznie.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Violetta" (występ p. Czernickiego). Jutro: „Gizella" i „Tańce perskie" (pierwszy występ p. Marji Giuri). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Skarb" i „Dom otwarty". Jutro: „Skarb" i „Dom otwarty".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Chcę sobie pohulać".

— Z powodu obchodu w dniu jutrzejszym przez Jw. tajnego radcę senatora Gudowskiego, jubileuszu 50-letniej służby rządowej, osoby życzące złożyć mu z tego powodu powinszowania, raczą pofatygować się w tym celu nie do mieszkania jubilata, lecz do gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego, przy ulicy Włodzimierskiej o godzinie 11½ zrana.

Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma honor zawiadomić pp. członków, że d. 26 b. m., w sobotę, w lokalu zimowym, urządzony będzie

wieczór tańcujący

dla członków, ich rodzin i gości wprowadzonych. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Bilety wydawane będą we środę, czwartek i piątek od 7-ej wieczorem. (257)

---

142 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny $10^1/_2$ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych:* naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański, Dudrewicz* i *Malinowski*; w chorobach chirurgicznych dr *Peszke*; w chorobach ocznych dr *Przybylski*. (4076)

— ***Lekarz*** poszukiwany na zastępstwo kilkomiesięczne pod dobremi warunkami. Wiadomość Nowy-Świat nr 19, w składzie papieru. (245)

— ***Moda.*** Słyszeliśmy nieraz, że leki podlegają również modzie jak odzież. Czy można przypuścić, ażeby tak doskonały produkt jak kapsułki Guyota, któremi obecnie wszelkie katary i uciążliwości oddechu leczą, miał doznać fantastycznych kaprysów mody? Nie sądzimy tak. Kapsułki Guyota będą modnemi jak długo będą katary, bo są najpopularniejszem, najskuteczniejszem i najtańszem lekarstwem. Są one białe, a podpis E. Guyot jest na kardej kapsułce odbity. Fabrykacja i sprzedaż hurtowna pod nr 19 rue Jacob, Paris. (11)

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji ***po***

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla **Sz. publ. bezpłatnie.** (4)

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych specjalnie: płuc, gardła i krtani (laryngoskopja), otwarte od godz. 1 do $2^1/_2$ po poł. Karmelicka 2 (róg Leszna). (263

Dr W-m Pachner z Bad-Hall

podaje do wiadomości osób interesowanych, że pozostaje w Warszawie do końca bieżącego miesiąca. Elektoralna 14, mieszkania 5. (95)

Dentysta Abramowicz,

Graniczna 2 i róg Królewskiej 14. Leczy i plombuje zęby, wstawia sztuczne po rs. 2. Przyjmuje od 10 do 7 w. Biednych od 9—10 r. bezpłatnie. (27)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (80

Administracji dóbr, fabryki,

poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie uzdolniony gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji *Kurjera*. (81)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Kasa pokładnego, w magistracie.

Hr. Walewski Wincenty, mieszkanie. Bracka 10.

Witkowski T., zakłady cegielniane, Belwederska 1.

Witkowski T., mieszkanie, w Mokotowie.

Zarząd służby pogrzebowej na Powązkach.

— ***Dentysta H. Judt, Przejazd*** nr ***11.*** wyjmuje zęby i korzenie bez najmniejszego bólu. Wstawia ***sztuczne zęby*** po rs. 2. (98)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Sympatyzującą* zawiadamiam, iż jej życzenia d. 20 b. m., chociaż późno, w czem nie była moja wola, ale spełniłem, gdyby miało się powtórzyć, spełnionem nie będzie. Moje życzenie jest, aby raczyła obrać krótszą i otwartszą drogę. Jeżeli to ma być nie żart, to tajemnica co najmniej niezręczna.—*M. A.*

— *Niezapominajko!* Bilecik otrzymałem. Dziwna to logika, która pozwala na zaczepkę listowną i nie zezwala na żadne spotkanie się. Dzisiaj opuszczam Warszawę. Przyszłe *rendes-vous* na 3-ej maskaradzie w roku 1885 przy 1-ym filarze na prawo. *Que Dieu, te garde!* (96)

— *Masce czarno ubranej*, znajomej z Wierzbowej i z trzeciej maskarady. Nie dotrzymałaś słowa we wtorek, oczekuję wyjaśnienia i danego przyrzeczenia.—*A. R.* Wierzbowa. (264)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go stycznia 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 29	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
„ „ „ m.	100 10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
„ „ małe.	88 10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92 00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lw r.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

KONTREDANSE

z motywów operety A. BERNICAT'A.

„François-les-bas-bleus,"

cieszącej się olbrzymiem powodzeniem w paryzkiem „Folies dramatiques", w układzie na fortepian do tańca

Karola Rożalskiego,

dyrektora operety w teatrze małym, opuściły prasę nakładem Redakcji „Echa Muzycznego i Teatralnego" i są do nabycia w Redakcji (Senatorska 18) i we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena egzempl. kop. 40. R132

Bibljoteczka Rolnicza,

dla mniejszych gospodarzy: I. Nauka o dobrej gospodarce polnej. Napisał **A. Strzelecki.** Nakład Red. Kal. Rolniczego.

WYKŁAD POPULARNY

Cena kop. 20. Na przesyłkę k. 5. Kto wypisuje na raz za rs. 1, kosztów przesyłki nie ponosi. Do nabycia u autora Smolna № 11, oraz we wszystkich księgarniach. 174

Udzielam Lekcje Kroju,

oraz przyjmuje suknie do roboty. Żurawia № 21, w oficynie, na lewo. 209

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $43^1/_3$.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $155^5/_9$.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $111^1/_9$.

Od listów likwidacyjnych kop. $56^2/_3$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	870
„ „ wyborowa .	—	—	915	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	610	630
„ średnie	—	—	510	540
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 23-go stycznia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.

„ wiadro rs. 8 kop. 11^8.

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty, klasyczne, udziela lekcyj we własnem mieszkaniu lub na mieście. Ulica Bednarska № 14. 27

Na Wesela i Bale.

Kuchmistrz mogący zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, prosi o łaskawe wezwania osób potrzebujących zrobienia obiadu lub kolacji balowej. Wiadomość. ulica Złota róg Wielkiej, w cukierni P. Martynowskiego. 253

Ukończony Realista,

znający dokładnie rysunek techniczny, wprawny w kopjowaniu planów, szuka natychmiastowego zajęcia w Warszawie, lub gdziekolwiek na prowincji. Oferty dla M. G., przyjmuje Kantor Kurjera. 248

Ze wsi Masło, Półgęski, 257

Drób, Konfitury, Konserwy, Soki i Galarety. Marszałkowska № 65, w podwórzu na dole.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

Fabryka Piór strusich i fantazyjnych,

F. GLIWIC,

poleca na

KARNAWAŁ

Garnitury balowe, we wszystkich nowych kolorach, **Ptaki, Kolibry, Egretty sznelowe, Wachlarze,** genre-antique, jak niemniej **Kwiaty Paryzkie** z pierwszorzędnych fabryk, **Garnitury ślubne, Bukiety ręczne,** układ oryginalny, ceny przystępne.

NOWOŚĆ!! Plumaże Marabout we wszystkich kolorach do balowych tualet.

192R

Inżynier

gruntownie wykształcony, teoretycznie i praktycznie, energiczny, skończywszy politecnikę zagraniczną, zamieszkały obecnie w Rydze, posiadając najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca inżyniera w fabryce maszyn lub innym zakładzie technicznym, tenże posiada również język rossyjski i francuzki.—Łask. oferty pod lit. T. W. 113, przyjmuje Rudolf Mosse w Rydze. 190R

NAUKA HAFTU.

Udziela się lekcje wszelkiego hafty i znaczenia bielizny w pracowni „Heleny;" tamże przyjmuje się znaczenie bielizny po bardzo zniżonych cenach, monogramy od 10 kop., przy wyprawach odstępuje się znaczny rabat. Świętokrzyzka № 23, m. 8, na dole. 261

Kawiarnia

do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.— Wązka Fretą № 32. 260

Dla wypraw Nowość!

Kapy i Kołdry ubijane **jedwabne najmodniejsze,** praktyczne, jak również

Dywany

duże i małe, **tanie,** świeżo otrzymał

SKŁAD (w podwórzu) 89

Giełżyńskiego,

Marszałkowska Nr 65.

Zawiadomienie.

Aleksander Jałoszyński,

restaurator przyjmuje wyłącznie do domów prywatnych w mieście i na prowincji, wszelkie obstalunki na **uczty weselne** i **inne zebrania.** Wiadomość w handlu pp. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża. 263

Do sprzedania:

karetka, bardzo lekka (amatorska), koń (ogier) 5-letni, kary, wysokiej rasy, wraz z uprzężą i liberją. Cena 1,300 rs. Obejrzeć można od godz. 9 do 3. Jasna 7, u stangreta Walentego. 264

Para wierzchowców

przyprowadzonych z Kaukazu karabach i czerkies, do sprzedania w hotelu Saskim, u właściciela, Nowy-Świat 40. Chambres garnies 5. 263

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że egzystującą na Krakowskiem-Przedmieściu

RESTAURACJĘ

pod firmą „Victor"

nadal prowadzić będę pod własną firmą.

251 Z uszanowaniem **L. Migasiński.**

PRALNIA nowa Szwajcarska

przy ul. Nowy-Świat Nr 54,

przyjmuje wszelką bieliznę męzką, damską, suknie i koronki. Pranie odbywa się bez szkodliwych dodatków i starannie. Poleca się **Szanownej Publiczności.** 235

KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3	—
J. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy.	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie, opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870, 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800), z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, zmapą pochodu wojsk polskich pod Wiedeń i podobizną listu Jana III-go	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1	50

42

—o—

Wyszła z druku broszurka p. t.

JAN SOBIESKI

spieszący na pomoc oblężonym przez turków austrjakom.

napisał

Franciszek Walczakiewicz.

Cena kop. 6, Handlującym rabat.

Nabyć można w mieszkaniu autora, **dom p. Jelskiej** Złota 28.

Skład Główny w księg. pp. **Gebethnera i Wolffa**, oraz **K. Pruszyńskiego.** 96



Do sprzedania za cenę nizką

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki i reperacje, u Tapicera, **Leszno № 13.** 189

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Zakład Jubilerski, od 7-miu lat egzystujący na Tamce, przeniosłem pod № 6, Krakowskie-Przedmieście, w prawej oficynie, na dole, gdzie przyjmuję obstalunki i reperacje złotych i srebrnych wyrobów, oraz srebrzę, pozłacam, galwanicznie i przez ogień, z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Państwa.

175 Jubiler **L. J. Wędziszewski.**

CZTERY DOMY,

z tych dwa murowane, nowe, trzy piętrowe, jeden drewniany nowy, dwu-piętrowy, i jeden drewniany starszy, jedno-piętrowy, z ogródkiem, na Nowej Pradze, (których przyłączenie do Warszawy już jest postanowione), wszystkie obok siebie stojące i jednym numerem objęte, zaraz naprzeciw Banchofu Petersburskiego położone, do którego tramwaje dochodzą, a już plant zrobiony, że będą iść koło tych samych domów, fronty tych domów wychodzą na trzy ulice.—Cała ta possesja jest do sprzedania.— Wiadomość: ulica Oboźna № 2, mieszkania 5, lub w Kancelarji Rejenta W. Sobierańskiego. 188

SKŁAD NASION
Wasilewski & Pilaski,

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska № 5, Hotel Litewski,

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach targowych **Nasiona Koniczyny białej, czerwonej szwedzkiej i Tymoteuszu** i uprasza uprzejmie o oferty z dołączeniem prób dokładnych z kupy branych.

Dla dogodności Panów Obywateli, na żądanie tychże większe partje, od 10 korcy począwszy jest gotów zabierać i płacić na miejscu w majątku, wymagając tylko odstawy do najbliższej stacji kolejowej. 152

Człowiek

umiejący pisać dobrze, potrzebny jest do fabryki do zawijania i pakowania towaru. Świadectwa co do prawości charakteru są konieczne. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. R194

Pomarańcze po $2^1/_2$ k.

Pomarańcze po $2^1/_2$ k.

zupełnie słodkie, 162R

w Składzie Owoców W. Zalewskiego,

ul. Senatorska Nr 2,

Pomarańcze po $2^1/_2$ k.

Pomarańcze po $2^1/_2$ k.

Główna sprzedaż

Pierzy

w różnych gatunkach, oraz PUCHU gęsiego, łabędziego i edredonowego, tanio. Długa 16, wprost cerkwi. 217

Ważne dla pp. Krawców.

Nadesłane w komis 30 sztuk $1^1/_2$ centymetrów szerokiej pięknej **TAŚMY** francuzkiej z cienkiej wełny, mohair, do sprzedania razem lub częściowo, blizko za pół ceny kosztu fabrycznego. Wiadomość przy ulicy Orlej, domu № 7, mieszkania 7. 219

TAPICER

po praktyce za granicą, przyjmuje wszelkie roboty. Jako początkujący upraszam WW. PP. o względy, a mojem staraniem będzie gustowne, trwałe i punktualne wykonywanie robót po cenach możliwych. Wspólna № 13a.

199 **A. SIKORSKI.**

PLAC do zabudowania

znakomicie położony w Alejach Jerozolimskich, blizko Nowego-Świata, pod № 22, frontu łokci 65, na okien piętnaście, głębokości łokci 68, od strony południowej, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela tegoż placu przy ulicy Nowy-Świat № 18, mieszkania № 28, od godziny 11—12. 191

Powidła Węgierskie

Powidła Węgierskie

nadeszły do 169R

Składu Owoców W. Zalewskiego,

przy ul. Senatorskiej № 2.

Powidła Węgierskie

Powidła Węgierskie

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 15R

WANDA.

Pracownia SUKIEN i OKRYĆ damskich

Nowy-Świat № 44, 1-sze piętro,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych jak i powierzonych materjałów. Wszelkie obstalunki wykonywa spiesznie podług najświeższych żurnali. Przyjmuje całe wyprawy. Żądającym robi na spłaty miesięczne lub tygodniowe. Są suknie gotowe czarne kaszmirowe, kortowe w różnych kolorach i szlafroczki. 88

W części miasta spiesznie zaludniającej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej Doliny, jest do sprzedania na dogodnych warunkach bez pośrednictwa 187

PLAC

łok. □ 3,841, formy prostokątu, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po g. 5 po południu.

KORONKI do sukien balowych. **FLANELE** białe, francuzkie, na modne, ranne szlafroczki, oraz **HAFTY** do bielizny nadeszły w znacznym wyborze do sklepu pod firmą 212

JÓZEFA i S-ka,

Wspólna Nr 13.

Na warunkach przystępnych do sprzedania

Majątek ziemski

w glebie Hrubieszowskiej w Lubelskiem, włók 33, w tem lasu dębowego włók 5, łąk dwukośnych 6, służebności żadnych. Zamiana na mniejszą realność tu w Warszawie lub w Lublinie może być reflektowaną. Wiadomość: Przejazd № 9, lokalu 15; codziennie od 3 do 5 południu, albo zostawić adres w Kantorze Kurjera Sig. F. Z. 5

DRUKARNIA POSPIESZNA G. PŁATEK,

przeniesiona została na ulicę

Podwal Nr 22.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Drukarski wchodzące, **po cenach dotąd niebywałych nizkich,** a mianowicie:

259

		rs.	k.
100 biletów wizytowych na brystolu	od	—	40
100 biletów adresowych na brystolu	„	—	60
500 adresów na grubym papierze	„	2	—
1000 adresów na grubym papierze	„	3	25
500 rachunków $^1/_4$ arkuszowych	„	2	50
1000 rachunków $^1/_4$ arkuszowych	„	4	—
500 rachunków $^1/_2$ arkuszowych	„	3	50
1000 rachunków $^1/_2$ arkuszowych	„	6	—
500 kopert z firmą	„	1	30
1000 kopert z firmą	„	2	40
240 arkuszy listowego pap. z firmą	„	1	20
480 arkuszy listowego pap. z firmą	„	2	—

i t. p. roboty, również po nizkich cenach.

WACHLARZY REPERACJA,

196 R

oraz wszelkiej **galanterji,** przyjmuje się,—Nowy-Świat № 55.—K. PLAGE.

Bakalijne i Kolonjalne towary.

Pestki, rodzenki, migdały i t. p. otrzymane w większej ilości z miejsca pochodzenia, sprzedają się hurtownie i detalicznie, po cenach hurtowych.

Kantor transportowy B-ci D. i W. Tutunowych i S-ki, Nalewki № 9 w Warszawie. 266

Ważna wiadomość.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako tapicer meblowy, przyjechawszy z zagranicy, przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa i wykonywam takowe na miejscu lub też u siebie w domu, po cenie nader przystępnej, ulica Aleksandrja № 15, stróż wskaże. 254

Szparagi świeże

poleca HANDEL 123r

Braci WRÓBEL,

WSPÓLNIK z kapitałem rs. 5,000 żądanym jest do fabryki pierwszej w kraju. Oferty pod lit. Z. B. przyjmuje agencja ogł. pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 197R

Apartamenty--Lokale

z salonami i balkonami, gaz, zlewy, waterklozety, 2 wchody i sklepy, na Nowym-Świecie № 2, wiadomość u właścicielki. 256

Założony został w **Radomiu** 257

SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

fabr. **Stanisł. Żerańskiego** z Warszawy w domu Franciszka Tyznera, utrzymującego fabrykę stolarską przy ulicy Szewskiej № 48, różnej konstrukcji, Wiedeńskiej, Berlińskiej i różnych rozmiarów, po cenach przystępnych.

Zawiadomienie.

Ważne dla pp. Stolarzy.

Z powodu znacznego nagromadzenia materjałów, w składzie drzewa, przy rogu ulic Nowolipie i Żelaznej, są do sprzedania hurtownie, dla braku miejsca wysortowane: deski i bale sośnowe, dębowe, jesionowe, lipowe, olszowe, brzozowe, osikowe, oraz dychty, jesionowe, jaworowe, dębowe i olszowe, **po cenach niżej kosztu.** 250



Hurtowa i detaliczna

sprzedaż

Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, można je nabyć po cenach umiarkowanych. Hotel Paryzki № 75

Sondermann,

265 **Ptasznik z gór Harcu.**

Kanarki z Górnego Harcu

Andreasberger, które najpiękniejszemi tonami w nocy i w dzień śpiewają głośno, basem, tonem fletu, dzwonów itd., nadeszły i są do sprzedania. Nowo-Senatorska, Hotel Litewski № 18.

269 **C. ENGEL.**

W Fabryce Powozów A. HERTEL,

LESZNO 21,

są do sprzedania używane powozy: Lando, Kareta, Amerykan, Faeton-Lando, jeden raz użyty, wszystko za cenę przystępną. 262

Przybłąkał się

PIESEK

z obrożką „Black Boy" Mokotowska № 12, mieszkania 2. 219

Główny Skład Tabaczny

M. MAJERA ROSENSTRAUCHA,

egzystujący od r. 1869 na Grzybowie pod № 14, z d. 20 Stycznia 1884 r.

powiększonym i przeniesionym

został po tejże stronie Grzybowa, pod № 1, ulica Graniczna do domu p. Prywesa, wprost ulicy Królewskiej, — zaopatrzony w wielki wybór

Papierosów, Cygar, Tytoniu i Tabaki

najsławniejszych **fabryk Cesarstwa i Królestwa,** poleca się łaskawie i przyrzeka **pod każdym względem zadowolnić Szan. Publiczność.** 193R

Do Zakładów Cukierniczych

J. Zahorskiego,

BIELAŃSKA № 5, **ELEKTORALNA № 4,**

Nadszedł wielki transport

Bombonierek Paryzkich,

najświeższych fasonów od 1 do 50 rs., które poleca się na bieżący karnawał.

Cukry najlepsze funt 60 kop. 37R



SIMON i STECKI

Dostawcy Dworu Jego Cesarsko-Królewsk. Mości

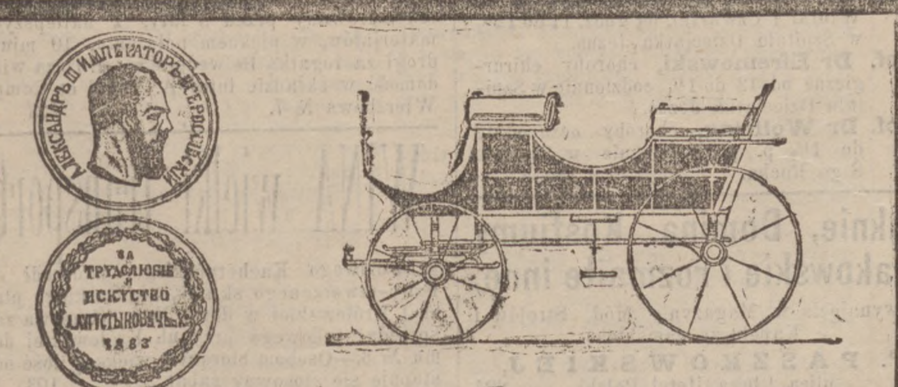
mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **przy ulicy ELEKTORALNEJ Nr 5,** w domu p. Bersona, wprost Banku, otworzyli

II-gą FILJĘ
SKŁADU WIN, DELIKATESÓW,

oraz Towarów Kolonjalnych,

Filja zaopatrzoną została w wielki wybór wszelkich **Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych,** na równi z dotychczasowemi składami naszemi w **równej dobroci** i **po tych samych cenach.** Mamy nadzieję, iż nowa Filja nasza zaszczyconą będzie takiem samem zaufaniem Szanownej Publiczności, jakiem oddawna cieszą się dotychczasowe Składy nasze.

183R **SIMON i STECKI.**



Warszawska Parowa Fabryka

BRYCZEK i RESORÓW

A. AUGUSTYNOWICZ i S-ka,

Jerozolimska Nr 89, Skład Główny ulica Erywańska Nr 5.

Posiada na składzie **100 sztuk gotowych Bryczek i Wolantów,** wielki zapas **Resorów, Osi** do wozów, **Wozy** parokonne i jednokonne do ciężarów dla fabryk, oraz wozy do węgli. 36—R

Fabryka przygotowała 30 sztuk Sani lekkich i wygodnych na wieś.

Z powodu powziętego zamiaru otworzenia sklepu, (którego obecnie właśnie poszukuję), urządziłem w mieszkaniu № 15 w mieszkaniu № 15.

zupełną a

RZETELNĄ WYPRZEDAŻ

Biżuterji złotej i srebrnej,

niżej kosztu.

Zegarki złote, męz. i dams., nowe z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Pierścionki złote,56 pr., od rs. 1.20, do 75 rs., Kolczyki, Medaljony, Bransoletki, Spinki, Szpilki, Dewizki, Kolijki, Krzyżyki, Pamiętniki Chrztu i Naparstki.

HENRYK JUWILER.

Nowy-Świat № 59, obok Świętokrzyzkiej. 144R

W dobrach Woronkowce

Tadeusza Dorożyńskiego,

rozpoczynając od 1 Lutego 1884 roku, stanowić będą ogiery:

Paganini, po King-of-Kent, czystej krwi angielskiej, wyprowadzony z Anglji, gdzie potomstwo jego odznaczało się na wyścigach, po rs. **200 od klaczy** czystej krwi angielskiej i po rs. 100 od klaczy pół krwi.

Princ-Regent, po Royal-Oak, pół krwi angielskiej, po **25** rs. od klaczy.

Prócz tego po rs. 5 od każdej klaczy na stajnię.

Woronkowce odległe od stacji dr. żel. Kijowsko-Brzeskiej Szepetówki o wiorst 50; od stacji zaś dr. żel. Odesko-Wołoczyskiej Płoskurowa o wiorst 30.

Adres pocztowy przez Stary-Konstantynów, gub. Wołyńskiej, w **Woronkowcach Zarząd Stada.** 85R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Stycznia 1884 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., od rs. 36 kop. 13 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stęmplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).

68r Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Warszawska Fabryka

MAKARONÓW
L. KRZYMUSKIEGO,

Ogrodowa Nr 5.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. handlujących i konsumentów, iż wyroby jej znacznie przewyższają swą dobrocią wszelkie przywozowe i zagraniczne. a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i jaj, śmiało rekomendować może ich dobroć świeżość i cenę. Wyroby zaś często napotykane w handlu ze smakiem kwasu, mydła i dziegciu, sprzedawane za wyrób Warszawski, są produktem przywozowym i za taki fabryka nie poręcza. Makarony Warszawskiej fabryki są do nabycia dla pp. Kupców, w samej fabryce jakoteż w firmach:

pp. **Szternberg i Synowie,** ul. Ptasia.
Dobrycz i S-ka, Senatorska.
Gleichgewich, Żelazna-Brama.
Kuźmin, Zimna.
Stow. „Merkury.“
Marszałkowicz, Przejazd.
Tagendrajcht, Żelazna-Brama.
Simon, Marszałkowska.
Skorykow, Hoża.

pp. **Boye,** Nowy-Świat.
Syndyk, Graniczna.
Przeździecki, plac św. Aleksandra.
Krupecki, Leszno.
Piątkowski, Hoża i Stare-Miasto.
Langner, Nowo-Senatorska.
Voigt, Bielańska.
Kriukow, Stare-Miasto.
Emilja, Marszałkowska. 178R

I we wszystkich innych znaczniejszych renomowanych handlach Warszawy i prowincji.

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.

43R

Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

51. NOWY-ŚWIAT 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46R **H. SCHIWWUJ.**

UWAGA.

Skład Tabaczny Józefa Rawskiego, Długa Nr 17,

poleca znaczny zapas wyrobów tabacznych z fabryk ryskich KROSSA, BERGWITZA, A. L'ESPERANCE z Petersburga, TOEPFFERA z Dorpatu i wielu innych, hurtowo i detalicznie z ustępstwem znacznego rabatu. 267

Nauka i wychowanie.

Za lekcje angielskiego lub niemieckiego, poszukuje się pokoju. Oferty: Chmielna № 42, mieszkania 16. 919

Student uniwersytetu, medalista, udziela lekcyj i korepetycyj. Pańska 24, m. 4. 165

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj, posady stałej w Warszawie lub na wyjazd. Hoża 18, m. 16.

Bony niemki z wszelką kwalifikacją rekomenduje Alfred Jerzy Waliczek, Poznań.

Francuzka pragnie dawać lekcje konwersacji. Adres ul. Marszałkowska № 48, mieszkania 10. 1056

Sprzedaż deseni do koronek, oraz lekcje koronek. Wspólna 21, mieszk. 19, lub też Wierzbowa, sklep Roszkowskiej. 1052

Nauczycielka niemka, pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcyj. Porozumieć się można codziennie do 12 w południe. Ordynacka, dom Sióstr Miłosierdzia wprost cyrku.

Guwernantka młoda ze śpiewem, oraz bona niemka, posiadająca polski, mogą znaleść pomieszczenie na prowincji, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w biurze nauczycielskiem A. Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Bony i guwernantki francuzki są do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 1069

Student uniwersytetu 2-go kursu, matematyk, poszukuje korepetycji lub kondycji w Warszawie. Uprasza się o łaskawe składanie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. K. 200

Potrzebną jest młoda osoba, niemka, do małych dzieci do nauki, zarazem umiejąca szyć na maszynie bieliznę. Wiadomość: S. Wysocki, fabryka ram, Nowy-Świat № 19.

Uczeń 5 klasy, filolog, poszukuje korepetycyj za wynagrodzenie lub stół i mieszkanie. Wiadomość u Sikorskiego, ul. Nowolipie № 16. 214

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj na godziny, oraz muzyki. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 19, mieszk. 9. Tamże można się egzercytować. 1224

Biuro kaucjonowane, Załęska. Niecała 4. Potrzebna niemka z krawieczczyzną i druga ze znajomością metody Freblowskiej. 1228

Francuzka przybyła z Paryża, z wykształceniem, zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Nowy-Swiat 40, mieszkania 14. 1172

Francuzka młoda z dyplomem poszukuje lekcyj w porannych godzinach, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadom. w kantorze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 1194

Nauczycielka z patentem udziela lekcje muzyki. Chmielna № 28a, m. 11. 1186

Posady i prace.

Piwowar czech, 38 lat wieku liczący, od 20 lat czynny w swoim zawodzie, od lat 12 prowadzący samodzielnie 2 największe browary maszynowe, posiadający najlepsze świadectwa z miejsc, gdzie najlepsze czeskie piwo wyrabiał, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod lit. J G. Kom. adresować prosi do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie. 73

Stróż domu któren od lat kilku pełni te obowiązki, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Marca, posiada chlubne świadectwa i rekomendacje. Adres: ulica Marszałkowska № 17A, do stróża. 151

Potrzebni są na wieś: ekonom kawaler, z dobremi świadectwami i leśniczy, do pilnowania lasów, także z dobremi świadectwami. Wiad. u p. Ołtuszewskiego Wielka № 13.

Kucharz kawaler, potrzebuje kondycji od 1-go Lutego, znający swój fach, z dobremi świadectwami i dobrą rekomendacją. Wiadomość: Jasna № 7, u p. doktora Ciunkiewicza. 1037

Potrzebny jest pomocnik i praktykant miernictwa na prowincję. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 5, mieszkania 23. 1049

Uczeń potrzebny jest do apteki Müllera w Łodzi. 1027

Lokaj niemiec z bardzo dobrem świadectwem, mówiący tylko po niemiecku, szuka miejsca lokaja. Może zaraz się zgodzić. Dowiedzieć się można na ul. Kruczej dom № 10b. mieszkania № 11. 1128

Czeladnik stolarski, pewny i prędki w swojej sztuce, na roboty krzywe meblowe, potrzebny zaraz. Nowo-Senatorska № 2. 1154

Żądają osoby młodej, wykształconej do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie domowem. Złota 16, miesz. 3. 1162

Ukończony uczeń b. Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie, następnie pełniący dłuższy czas obowiązki rządcy w W. Ks. Poznańskiem, żonaty, z nieliczną familją, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia nadsyłać można do kantoru Kurjera pad literami H. K. 1215

Właściciele warsztatów, fabryk, zakładów handlowych i t. p., którzy życzyliby uporządkować swoje rachunki lub wprowadzić prawidłową rachunkowość, raczą nadsyłać swoje żądania do kiosków róg Brackiej i Chmielnej oraz Zielnej i Chmielnej. Żądania podobne uskutecznia specjalny buchalter za skromnem wynagrodzeniem. 212

Rządca domu kawaler, obeznany z odpowiedniemi przepisami policyjnemi, administracyjnemi i procedury sądowej, z kaucją 200—300 rubli, potrzebny jest zaraz. Zajęcie stałe dwie godziny raniutko i dwie po południu. Płaca 240 rubli rocznie. Oferty z podaniem stanowiska, rekomendacji 2 znanych obywateli warszawskich i adresy, składać należy do kasy łazienek Ku za na Marjensztacie, pod literą J. B. Czy a uznaną będzie za odpowiednią, wezwany zostanie przed 1 Lutego dla osobistego porozumienia. 1173

Potrzebni są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 3. 1188

Agentów poszukują na Warszawę. Oferty proszę składać pod lit. D. 29 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1177

Potrzebna do towarzystwa osoba nie młoda, dobrego domu, znająca krój i szycie, ruski język i pismo, oraz niemiecki język. Można się widzieć od godziny 11 z rana do 12. Instytutowa domu № 6, m. 1. 1181

Potrzebne są zaraz panny do znaczenia bielizny atłaskiem. Elektoralna 17, m. 7.

Potrzebna sklepowa z kaucją. Wiadomość: Nowo-Wielka 5, w piekarni. 1171

Panny zdatne potrzebne są do ubierania kapeluszy. Bielańska № 12, w magazynie Marji Ferencowicz. 1161

Lokaj kawaler z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża: (Aleje Ujazdowskie) róg Koszyków i ulicy Róż № 12. 1196

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Aleja Jerozolimska № 17, wiadomość w kawiarni. 1192

Jest do sprzedania suknia crême jedwabna, ubierana adamaszkiem, dwie sukienki różowe i okrycie dla panienki, od 10 do 11 lat, użyte parę godzin, oraz suknia grenadinowa czarna, niebieska jedwabna, popielata wełniana, stanik aksamitny i różne drobiazgi. wszystko mało używane. Wiadomość od 11 do 1-ej. Złota 13a, mieszk. 14. 1222

Pośrednik (Stadtreisender) do rozprzedaży towarów na miejscu, potrzebny jest zaraz, przy fabryce kreplisów. Oferty można składać pod literami I. B. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1240

Potrzebna jest osoba do prania i wykończania koronek. Wiadomość: plac Krasińskich, domu № 3, pod filarami na 2 piętrze, mieszkania №. 9. 1225

Komiwojażer 25-letni, znający języki: polski i niemiecki, obznajmiony z gałęzią sukienniczą i ubiorów męzkich, w przymierzaniu i krajaniu, poszukuje na nizkich warunkach pomieszczenia od 1 Kwietnia. Posiada dobre świadectwa i rekomendacje. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod L. B. 500. 1193

Nadrabianie pończoch po kop. 30 przyjmuje fabryka, przy ulicy Zgoda № 1. 1212

Potrzebne są panny do staników i do spódnic, do pracowni H. Sieraczek. Ulica Marjańska № 2 lit. a. 1243

Młody paryżanin zaraz do umieszczenia, posiadający dobrą rekomendację; tamże potrzebną jest bona francuzka. Wiadomość: ulica Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 1244

2 maszynistki udoskonalone w szyciu bielizny męzkiej, znajdą stałe zajęcie. Marszałkowska № 2G, mieszkania 17. 1226

Potrzebne są maszynistki do bielizny, podręczne i do dziurek, mogą brać do domu. Twarda 49, mieszkania 7. 1237

Człowiek żonaty, bezdzietny, w średnim wieku, b. wojskowy, znający języki: polski, ruski, niemiecki i rachunkowość, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ulica Książęca № 7, mieszkania 16. 1216

Zecer może znaleźć zajęcie z życiem, mieszkaniem i pensją. Miodowa 3, w drukarni.

Osoba młoda, dobrze wychowana, z prowincji, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub innego stosownego dla siebie zajęcia. Wiejska № 16, stróż wskaże. 213

Człowiek umiejący pisać dobrze, potrzebny jest do fabryki do zawijania i pakowania towaru. Świadectwa co do prawości charakteru, są konieczne. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18. 221

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Meble, kilka garniturów używanych, oraz dwa czarne utrechtem kryte. Miodowa 13, u tapicera. 380

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, róg Siennej i placu Witkowskiego.

Mebli garnitur mało używany i szeslong, za cenę nizką. Leszno № 15, u tapicera.

Fortepian 7 oktaw, 3 szprejce, Hofera, jest do sprzedania za 225 rs., z gwarancją. Jerozolimska № 21, mieszkania 12 973

Balanse używane, różnej wielkości, do wysztancowania i pozłacania, poszukują się. Oferty upraszam złożyć pod lit. K. K. 8 w kantorze tegoż pisma. 974

Fortepian Hoferowski, mało używany i petersburskiej fabryki Wittmack, 7-oktawowy, z angielską mechaniką, sprzedaje się u organisty kościoła po-Reformackiego. 1023

Maszyny nowe pięknie szyjące, Whelera i Wilson'a, za rs. 30 i Singera za rs. 45, są do sprzedania. Leszno № 36, m. 9 1074

Wyprzedaż zupełna kwiatów, po zwiniętej fabryce, po cenie kosztu, urządzona w sklepie wyrobów kuchennych K. Wilkansa. Nowy-Swiat № 58. 501

Do sprzedania suknia atłasowa niebieska, raz użyta. Nowy-Świat № 32, m. 6.

Pianino nowe 500-rublowe, sprzedaję za 340. Bracka 5, m. 20. 179

Nowy-Świat № 56, mieszkania 14, są do odstąpienia dwie suknie jasne jedwabne, z powodu wyjazdu. 971

Jeszcze są do sprzedania ogórki kwaszone, w małych baryłkach, owoce suszone, konfitury i serki owocowe z gub. Podolskiej. Plac Warecki № 16, mieszk. 5.895

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 950

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 954

Bardzo tanio do sprzedania, garnitur mebli salonowych, lustra, garnitur cały kryty, bufet dębowy, dwanaście krzeseł, stół wielki, stolik samowarowy, zegar, tremo, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafy małe, sofka turecka, biurko czarne rzeźbione z krzesełkiem, biuro wielkie dębowe, stoliki do kart, stoliki okrągłe, pult do skrzypców, taboret szrubowy, słupy czarne rzeźbione, kandelabry siedmio-ramienne, firanki, rolety, wieszadło, lampy, świeczniki ścienne i żyrandol. Zielna 12a, stróż wskaże.

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

Meble do sprzedania: garnitur szofejzowy atłasem kryty, krzesełka czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek buduarowy damski jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra czarne, tualeta, szafy, para łóżek, kredens i stół dębowy z bogatą rzeźbą, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od ulicy Chmielnej, stróż wskaże. 1076

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

Garnitur mebli orzechowych: 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa rypsem kryte, dwa lustra, sztych, jedno tremo, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Krakowskie-Przedmieście № 15, stróż wskaże. 961

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Mąka żytnia do sprzedania. Wiejska № 1, wiadomość u stróża. 1106

Koni para rosłych karecianych, rasy arabskiej, oraz koń wierzchowy, kary, do sprzedania w zajeździe na Dziekance, obok kościoła Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu. Kupujący zgłosić się zechce na ulicę Ordynacką pod № 2, mieszk. 21, w domu hr. Krasińskiego. 1088

Maszyna do robienia pończoch w różnych gatunkach Nr 11, angielska, najnowszej konstrukcji, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ulica Jerozolimska № 36, mieszk. 14

1,000 Bukietów najmodniejszych i garniturów balowych, batystowych, jedwabnych, z owoców i sznelowych (te ostatnie są obecnie najmodniejsze w Paryżu).

Do kotyljona Bukieciki pachnące z numerami po 15 kopiejek.

Bagiety z szarfami rozpowszechnione zagranicą do wszystkich tańców z figurami, oraz po 25 kopiejek do wyboru Bukiety duże z wysortowanych kwiatów, poleca fabryka Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, na parterze. 217

Szczeniaki czystej rasy neufundlandy, rzadkiej piękności, są do sprzedania. Nowolipki № 3, u stróża. 1189

Do zbycia niżej kosztu garnitur tumakowy i szopy męzkie, tuzin damskich koszul i kredens dębowy. — Tamże potrzebną jest panna do znaczenia bielizny. Ulica Krucza № 19. mieszk. 11. 1217

Futro męzkie, lisy ze skunksowym kołnierzem, prawie zupełnie nowe do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość: Czysta № 4. stróż wskaże. 220

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania, garnitur mebli zagranicznej roboty, orzechowy, bardzo mocny, fasonem fotelikowym, składający się: z kanapy, stołu, 2 foteli i 6 krzeseł krytych czerwonym wełnianym rypsem, za ostateczną cenę rs. 100. Ul. Zielna № 20, mieszk. 21. 1207

Fuzja dubeltówka, systemu Lankastra, tanio do sprzedania. Można widzieć od godziny 3 do 6 po południu. Mazowiecka 11, mieszkania 4. 1232

Sprzedaje fortepian 7-oktawowy, cena umiarkowana. Piwna 9, m. 6. 1221

Do sprzedania z powodu rozbiórki drzwi i okna z okuciem, futrynami i bez, piece i t. p. Ulica Dobra № 1. 1233

Do sprzedania 2 suknie jedwabne: biała i różowa i jedna wełniana. Aleje Jerozolimskie № 23, mieszkania 3. 1230

Do sprzedania paltot na lisach na wacie, tużurek czarny nowy. Kanarki karolińskie. Wyżliczka ponterka 3-na. Chmielna № 62A, mieszkania 26. 1 23

2 suknie atłasowe wieczorowe, na dobry wzrost, po rs. 20. Piękna 21, m. 4. 1215

Palto paryzkie nowe na osobę dobrego wzrostu, pozostawiono do sprzedania, oraz biurko orzechowe dobrej roboty. Żurawia № 1, sklep galanteryjny. 1219

Do sprzedania meble z salonu z portjerami, kolumny z figurami, 2 duże lustra, szafy, stoły, piękna tualeta, różne rzeczy i suknie. Chmielna 33, w podwórzu, prawa ostatnia oficyna, 2-e piętro 25, do g. 4. 1204

Garnitur mebli francuzkich jest do sprzedania nie drogo. Ulica Hoża № domu 11, mieszkania 10. 1202

Do sprzedania suknia ślubna biała atłasowa. Śliska № 42, od godz. 12—7, stróż wskaże. 1213

Fortepian Małeckiego, najnowszej konstrukcji, z medalami, prawie nowy, cena praktyczna. Miodowa № 3, od frontu 17. 1185

Fortepian 6 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Bednarska № 3, m. 25.

Garnitur mebli orzechowych, ponsowe pokrycie, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Grzybowska № 21, mieszk. 12. 1163

Do sprzedania różne damskie ubiory, bielizna, futra. Nowy-Świat 68, m. 42. 1193

Do sprzedania za rs. 55 suknia różowa atłasowa, zupełnie nowa. Widzieć można codziennie od godz. 10—12 rano i od 4—6 po południu. Ulica Sienna № 3, 1-e piętro.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rubli srebrem 1,500 jest do wypożyczenia, na hypotekę miejską lub wiejską. Wiadomość: Karmelicka № 7, mieszk. № 10. 1009

Jest do sprzedania z powodu podeszłego wieku właściciela, zakład introligatorsko-galanteryjny, egzystujący przeszło 30 lat, z urządzeniem, lokalem i wyrobioną kljentelą, dający dobre utrzymanie. W razie potrzeby można otrzymać naukę tego fachu. Oferty uprasza się złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. P

W najprzedniejszym punkcie Warszawy do odstąpienia sklep z towarem. Oferty proszę złożyć sub lit. F. F. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 172

Sklepik wiktuałów z pokoikiem jest do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Piwna 13.

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania. Ulica Żelazna № 17. 1030

Rs. 10,000 do wypożyczenia. na 1-szy tylko numer po towarzystwie. Wiadomość u p. Skurzyńskiego, Przejazd 2, między godziną 5-tą a 7-mą. 814

Zakład fotograficzny w Radomiu do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Piękna № 1D. m. 12. 677

Sklep z towarem białym i norymberszczyzną, w środku miasta, egzystujący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, pomiędzy hotelami, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania, komorne nie drogie, mieszkanie przy sklepie. Wiadomość: Bielańska № 4, w magazynie W. Biedrzyckiej. 964

Sklepik wiktuałów do sprzedania pzzy ul. Bugaj № 1, na wprost koszar i komory wodnej. 913

Potrzeba rs. 50 na trzy miesiące. Interesanci raczą zostawić swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. 186

Skład na węgle jest do wynajęcia wraz z kantorkiem. Wiadomość u właścicielki: ulica Furmańska № 6. 1013

Magle są do sprzedania. — Ulica Wilcza № 15. 202

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zabezcen z powodu słabości. Tamka № 9: 1208

Rs. 3,000 potrzeba na pewną hypotekę 2 numer. Królewska 43. Zawadzki. 1174

Skład węgli do sprzedania. Ulica Mokotowska № 11. 1166

Magle egzystujące od lat 30 są do sprzedania. Ptasia № 4, obok Żelaznej bramy.

Sklep spożywczy, narożny, z mieszkaniem, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda № 1. 1199

Magle angielskie są do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, z powodu wyjazdu. 1180

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 80, z powodu wyjazdu, za rogatką Powązkowską. Ulica Burakowska № 5/25. 1178

Sklep wiktuałów z dystrybucją. w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie skór. Nalewki № 30. 1182

Rs. 2,500 potrzebne zaraz na pewną ewikcją. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 7, mieszkania 3. 1175

Szynk do odstąpienia zaraz na Nowej Pradze, przy fabryce, bardzo tanio. Wiadomość na miejscu. ulica Nowopragska № 91.

Do sprzedania tanio interes przemysłowy, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny. Marszałkowska № 34. 219

Posiadając kapitału rs. 1,500, życzę nabyć domek murowany w środku miasta, z przyjęciem długów hypotecznych nie wymagalnych, lub też wziąć na lat kilka w dzierżawę odpowiedni dom. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. F. S. (1,500). 1190

Rs. 5,000 jest do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Marjensztadt № 3, mieszk. № 2. 1165

Posiadając koncesję, poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 1,000, do otwarcia przemysłowego interesu. Oferty proszę składać wraz adresem do kantoru tegoż pisma pod lit. F. S. (1,000). 1191

Jest zaraz da odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic skład węgla z żywym i martwym inwentarzem. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, m. 10, od g. 3—6. 1220

Dzierżawa. Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz na bardzo korzystnych warunkach dzierżawa w blizkości Warszawy. włók 10, przeważnie łąki 1-ej klasy, w glebie pszennej. Bliższą wiadomość powziąć można: ulica Hoża № 7, m. 20, 1201

Lokale.

Do wynajęcia 2 lub 3 elegancko umeblowane pokoje z osobnym przedpokojem.— Wiadomość: Włodzimierska № 2/1325B, mieszkania № 6. 171

Pokój lub pomieszczenie [przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Żurawia № 12a, mieszk. 14. 101

Mieszkanie złożone z 4 pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią, schowaniem i piwnicą, do odstąpienia tanio, zaraz, lub od 1 Lutego, w całości lub częściowo. — Tamże są do sprzedania meble i lampy, oraz czytelnia czyli biblioteka w całości, przy ulicy Nowy-Świat № 19. w drugiej bramie na dole.

Apartament z 7-u pokoi, z wszelkim komfortem urządzony, na 1-m piętrze lub 2-m, do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca 1884 r. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata. Bliższa wiadomość w tymże domu u właściciela. 1206

Do wynajęcia każdego czasu pokój kawalerski umeblowany. Ulica Nowy-Świat № 39, mieszkania № 27. 1198

Do wynajęcia zaraz pokój, z osobnem wejściem i salon z sypialnią. Mazowiecka № 1, mieszk. 4. 1236

Od 1 Lutego, mniejszy i większy pokój umeblowany, z usługą, stróż wskaże. Erywańska № 10. 1245

Pokój osobny do odnajęcia z opałem i mebiami, przy ulicy Marszałkowskiej, domu № 8c, mieszkania 17. 1229

2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, zlewem i piwnicą, na 1-m piętrze, w każdym czasie tanio do wynajęcia. Ulica Dobra № 29, mieszkania № 10. 1231

Lokal z 20 kilku pokoi frontowych z wszelkiemi wygodami, odpowiedni na zakład naukowy, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata. Bliższa informacja u właściciela w tymże domu. 1205

Pokój do wynajęcia dla kobiety na dogodnych warunkach. Ulica Zgoda № 1, w fabryce pończoch, 1211

Pokój kawalerski jest do najęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, mieszkania 14. 1210

Doniesienia rozmaite.

Kobieta imieniem Franciszka, której dłużną jestem 6 rs., niech się zgłosi po nie w Aleje Jerozolimskie № 9, mieszkania № 2. Marjanna Surnikowska. 1233

Suknie balowe odrabiam jaknajspieszniej podług ostatnich żurnali, również przyjmuję do odświeżania kostjumy wełniane z dodaniem podszewki i robota rs. 6. Marszałkowska № 71. Gartkiewicz. 846

Przyjmuję krawieczczyznę; panny podręczne i do nauki potrzebne. Hoża 11, mieszkania 15. 155

Ktoby chciał dla braku miejsca umieścić fortepian lub pianino bez wynagrodzenia, u porządnej, bezdzietnej osoby, niech się zgłosi na Chłodną 8, mieszk. 16. 222

Przyjmuje się wszelka krawieczczyzna damska, suknie balowe, podług najświeższych żurnali, po cenach nader przystępnych; w tymże magazynie potrzebne są panny do nauki, pożądańsze z prowincji. Ulica Włodzimierska № 1, róg Świętokrzyzkiej. — K. Brzeska. 223

Fryzjerka przyjmuje zamówienia na czesanie dam, miesięcznie od rs. 3. Senatorska № 20, mieszk. № 16. 1246

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65 — Tamże potrzebny jest uczeń. 1163

Kupuję!!! kwity lombardowe, złoto, srebro, na dogodnych warunkach. Nowolipki 26, mieszkania 16. 216

Przyjmie dziecko na garnuszek, nie mająca swych dzieci, może się także uczyć języka niemieckiego. Nowa Praga, ulica Górna, domu № 103, mieszk. 5. 1214

Potrzebną jest bona niemka umiejąca szyć, tymże są suknie do nabycia. Ulica Miodowa № 6, mieszkania 16. 1187

Obiady prywatne po kop. 50. Chmielna № 4, stróż wskaże. 1179

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 843

U akuszerki mamka wiejska, z obfitym 4-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest zaraz do umieszczenia. Bracka 6. 1078

Mamka ze świeżym pokarmem. Szmulowizna № 110, dom Suskiego. 1170

Mamki są do umieszczenia u akuszerki.— Ulica Biała № 1. 1167

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 19, wiadomość u stróża.

Mamki wiejskie i miejskie. Ulica Pańska, № 19, u akuszerki. 1234

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz. Ulica Leszno № 37, mieszkania 10. 1209

3 mamki są do umieszczenia u akuszerki. Żelazna № 25. 1066

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki, przy ulicy Elektoralnej № 20, mieszk. 18, i jest pokoik dla osoby spodziewającej się słabości, za umiarkowaną cenę, opieka i sekret zapewnia się. 1003

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki przy ulicy Wielkiej № 13, stróż wskaże.

Mamka młoda, ze świeżym, obfitym pokarmem, u akuszerki. Żurawia 1. 1151

Skradziono z dnia 20 na 21 r. b. 3 krowy: czarną, czerwoną i białą w czarne łaty i 2 klacze: gniadą z oparzoną prawą nogą i karą bez biedry lewej; bieliznę męzką i damską, znaki M. K. i Z. J. w osadzie Małe Lipie, gm. Nowa-Wieś, w pow. Grojeckim. Ktoby o podobnej kradzieży wiedział, niech da znać na ulicę Wronią № 17, m. 3, nagrody rs. 100 otrzyma. 1183

Dnia 6 Stycznia zostawioną została w dorożce książka do nabożeństwa, „Nabożeństwo Katolickie,“ z literami W. Ł. Łaskawy znalazca raczy oddać do ochrony na ulicy Złotej. 1241

Suka wyżlica kasztanowata, na 4 nogach biała, zabłąkana, znajduje się w hotelu Sławiańskim u numerowego. Za zwrotem kosztu utrzymania można odebrać. 1227

Zginął mopsik, jasnej maści, z czarną mordką, z zakręconym ogonkiem; kto go przyprowadzi na ulicę Chmielną № 43c, otrzyma wynagrodzenie, w razie zatrzymania go przedsięwzięte zostaną środki sądowe. Zatrzymujący go podlegać będzie odpowiedzialności sądowej. 1184

Wyżeł biały, żółte łaty, plac bez sierści na boku, zaginął 13 Stycznia. Łaskawy znalazca odprowadzi za nagrodą. Krakowskie-Przedmieście № 407/1, mieszk. 19.—Kozłowska. 1218

Pies duży z rasy duńskich dogów, koloru ciemno-popielatego, uszy obcięte, brzuch i nogi białe, z obrożą na szyi, zaginął dnia 17 b. m. Znalazca proszony jest o odprowadzenie takowego na Krakowskie - Przedmieście pod № 54 do szwajcara Juljana za nagrodą i zwrotem kosztów utrzymania. Pies wabi się „Nero.“ Nieprawy posiadacz w razie wykrycia, pociągnięty zostanie do sądowej odpowiedzialności. 1169

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Dekker E. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Hachle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 31, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1843.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Hechle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 11 (23) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.